Nr. 163. Środa, 18 Lipca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 23.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 34.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11-go lipca b. r. ministeryalnemu wicesekretarzowi w departamencie prasowym Prezydyum Minist., cesarskiemu radcy, dr. Emilowi Dub, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter sekretarza Ministerstwa.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczów praw i asystentów pocztowych: Stanisława Szeligowskiego, Leona barona Dormusa de Kilianshausen i Piotra Białasa, koncepistami pocztowymi we Lwowie.

Minister wyznań i oświaty zamianował inspektorami okręgowymi szkół w Galicyi, dla okręgów szkolnych: Biały i Żywca, nauczyciela gimnazyalnego w Stryju, Antoniego Lassona; dla Gorlic i Grybowa, nauczyciela szkoły ludowej w Ropczycach, Seweryna Udziełę; dla Liska i Dobromila, nauczyciela szkoły ludowej w Jarosławiu Antoniego Kościńskiego; dla Turki i Staregomiasta, nauczyciela szkoły ludowej w Stanisławowie Antoniego Zurakowskiego; dla Nadwórny i Bohorodczan, nauczyciela szkoły ludowej we Lwowie, Bronisława Chmurowicza; dla Bóbrki i Przemyślan, nauczyciela szkoły ludowej w Przemyślu, Kornela Freund; dla Sokala, nauczyciela szkoły ludowej we Lwowie, Bronisława Sokalskiego; dla Skałata i Zbaraża, nauczyciela szkoły ćwiczeń w Tarnopolu, Tomasza Pisarczuka; a dla Wadowic i Chrzanowa, nauczyciela szkoły ćwiczeń w Tarnowie, Jana Brzezińskiego.

Obwieszczenie.

Reskryptem z d. 30 maja br. l. 12399 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Karolowi Schmiedehausenowi wyłącznego przywileju na wynalazek ruchomego wału dla ochrony i regulacyi brzegów (mobiler Schutz und Regulirungsdamm) z prawem pierwszeństwa od 22 września 1887 w królestwach i krajach, w Radzie Państwa reprezentowanych pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najw. ces. patentu z dnia 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

Petersburski dziennik urzędowy ogłosił ukaz carski o podwyższeniu kontygensu rekruta armii rossyjskiej do 250.000 ludzi, dalej o nowych normach służby wojskowej i zaprowadzeniu regularnych ćwiczeń obozowych. Co się tyczy pierwszego zarządzenia, to nie może być ono interpretowanem w duchu zbytniego podwyższenia sił zbrojnych. Już bowiem przed kilkoma laty kontygens rekruta został naznaczonym na 235.000 ludzi i w tej cyfrze utrzymanym do chwili obecnej. Z oficyalnego wyjaśnienia nadesłanego z Petersburga, należałoby wnioskować, iż obecne podwyższenie kontygensu jest z jednej strony następstwem przyrostu ludności, z drugiej zaś spowodowała je ta okoliczność, że procent zdolnych popisowych zmniejsza się ciągle, skutkiem czego zachodzi potrzeba pociągania na plac asenterunkowy większych mas, aby można było tem łatwiej skompletować ubytek w armii zdolnemi w istocie żywiołami. Faktem jest, iż w latach ostatnich, chociaż unormowano kontyngens rekruta na 235.000 ludzi, pociągano pod chorągwie zaledwie 190.000, reszta zaś bywała uwalnianą czasowo od służby wojskowej. Co się tyczy zmian w ugrupowaniu i trwaniu obowiązku wojskowego, to o ile można wnioskować z niedość jasno stylizowanej depeszy, ogólny termin służby w wojskach lądowych, dla wstępujących z losowania, został oznaczony na lat 18, z tych zaś pięć w służbie czynnej, a 13 w rezerwach. Ponieważ zaś według obowiązującej dotychczas ustawy z d. 1 stycznia 1874 r. czas służby wynosił ogółem lat 19, mianowicie lat sześć pod chorągwią, dziewięć w rezerwie i cztery lata w rezerwie zapasowej, przeto wedle najnowszego ukazu, ogólny okres służby zmniejsza się o rok jeden. Ci, którzy ukończyli kurs w zakładach naukowych pierwszej lub drugiej kategoryi, sześć klas gimnazyalnych lub realnych, pozostają w służbie czynnej tylko dwa lata, w rezerwach lat 16. Ci, którzy ukończyli kurs zakładów trzeciej kategoryi, będą zaliczeni do służby czynnej przez przeciąg lat trzech, a do rezerw przez lat 15. Ukończeni wreszcie uczniowie zakładów czwartej kategoryi (szkoły elementarne) będą służyć w armii czynnej lat cztery, w rezerwach lat 14. Ukaz uwalnia od służby czynnej i zalicza od razu do rezerw tych wszystkich, którzy posiadają stopnie doktorskie, magistrów farmacyi i weterynaryi, stypendystów

---

80)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

X.

(Ciąg dalszy.)

Głośne okrzyki ozwały się zewsząd. Dziwiono się wspaniałości królewskiej, a może nie jeden byłby zazdrośnie sarkać już począł, a pytać, gdzie były owe osobliwe merita pana stolnika, lecz w tymże momencie zwróciło powszechną uwagę pięćdziesięciu dworzan w barwie wojewody, którzy poczęli roznosić wino w kryształowych dzbanach, na tacach złocistych.

Jednym szeregiem rozpoczęły się wiwaty, głuszone armatniemi salwami; za przykładem królewskim, składano nowożeńcom bogate dary, w brylantach, kosztownościach i kobiercach perskich. Rozwiązały się też usta do różnych oracyj. Tu naprzód powstał xiądz Aleksander Waleryan Wysocki, Auditor S. Theologiae in Alma Academia Vilnensis i wygłosił wspaniały panegiryk, w którym opowiadał o zamku nieśmiertelnej chwały, dwanaście bram na kształt najwyższego Nieba mającym, do którego pan stolnik koronny, Kazanowski, starosta borysowski, kozienicki, rumoński i t. d. imćp. wojewodziankę mińską, starościankę rzeczycką, oblubienicę sobie od Najwyższego przejrzaną i daną, szczęśliwie wprowadza....

Po takim wstępie wygłosił xiądz Wysocki wymowną pochwałę pana stolnika, przedstawiając zarazem historyę domu Kazanowskich, gdzie sześciu starożytnym bohaterom, odpowiada sześciu niemniej sławnych Kazanowskich, — zakończył zaś prognostykiem szczęśliwości wszelkich z gwiazd i xiężyca.

Za tym poszły inne wiwaty, a w końcu przemawiał raz jeszcze x. Wysocki przedstawiając: Niebo gwiazdeczne familii Słuszków, na którem nowa szczęśliwa konstellacya za przyjęciem, zrządzeniem i błogosławieństwem Najwyższego Słońca Sprawcy, świat litewski i polski oświeciła.

Mowa ta kończyła się bardzo ozdobną oracyą do panny młodej.

Już też dania się skończyły, a liczne wiwaty coraz głośniejszą wywoływały wrzawę. Zaczem usługujący dworzanie, na znak gospodarza, zdjęli bardzo sztucznie zwierzchni obrus z zastawą ze stołu królewskiego, i ukazał się obrus drugi z atłasu białego, nicią srebrną i złotą przetykany, okryty najdoskonalszemi wetami i cukrami; stało tu kilkadziesiąt tac złocistych, pełnych konfitur i cukrów wszelkiego rodzaju.

Ale Król ruszył się już z miejsca, i wraz z najprzedniejszemi damami przeszedł do drugiej sali, gdzie się niebawem rozpoczęły tańce.

W jadalni pozostała znaczna liczba panów i szlachty, zabawiając się kielichem; niektórzy młodsi wyszli na wielki zamkowy dziedziniec, gdzie urządzone były igrzyska różne i gonitwy. Tu zwłaszcza popisywał się zręcznością młody podkomorzy litewski, xiążę Janusz Radziwiłł i brat panny młodej, Bogusław Słuszka. Ubiór ich był cały złotem łśniący, a konie okryte tyftykami i aksamitem haftowanym. Xiążę Janusz w całym pędzie końcem kopii zrywał czapkę na długiej żerdzi zawieszoną, a pan Słuszka ciskał w powietrze toporzec wojenny i w biegu łapał go za rękojeść, ani razu nie chybiwszy.

Słońce wszakże zniżało się już ku zachodowi. W sali jadalnej i przyległych komnatach coraz większa wzmagała się pijatyka i coraz głośniejsza rozlegała wrzawa. Władysław Siciński skończywszy swą służbę, wcisnął się do tej sali, gdzie się odbywały tany, gdzie był Król, królewic Kazimierz, Kazanowski i Halszka, za którą oczy Sicińskiego biegły. Stanął w kącie, za kotarą, która przysłaniała drzwi szklane, wiodące na krużganek pałacowy. Ztąd niepostrzeżony przez nikogo, mógł widzieć wszystko.

Ochota była tu wielka; tańce szły żwawo, w których wszakże Król nie brał udziału, ale siedząc opodal, zabawiał się rozmową z Kazanowskim. Halszka tańczyła z początku, ale niebawem, cofając się nieco z tłumu, który była otoczona, znalazła się w miejscu, gdzie stał królewic Kazimierz sam jeden, patrząc pośpesznie na tańczące pary.

Zaczęli mówić z sobą od razu tak swobodnie, jak gdyby od godzin kilku żadna przepaść ich nie rozdzieliła. Halszka, która zrazu lękała się tego spotkania, sama sobie dziwować się musiała, że w tym momencie, jakby ulegając mimowolnemu wpływowi powszechnej zabawy, mówiła daleko swobodniej, śmielej i weselej niż dawniej. Zdawało się jej, że z tym ślubem, który przeminął, z tą przysięgą, którą już wyrzekła, minęła najstraszniejsza chwila w jej życiu. Dotychczas walka wewnętrzna nie dawała jej ni w dzień ni w nocy pokoju, teraz kości już były rzucone i walka ustawała....

Patrzyła śmiało, rozpromienionym wzrokiem, na twarz królewica i pytała, dlaczego był taki posępny.

Kazimierz gorzko się uśmiechnął.

— Dlaczegom smutny?... — mówił — Bo wszystko przedemną ucieka, co mi się jeno szczęściem wydaje.... Idę teraz w świat.... przez Morawę, Tyrol, Trydent, Medyolan do Madrytu, a potem przez Pirenejskie góry do Paryża.... ieżeli wprzód nie trzeba będzie z Turkami walczyć.... Ano, wszystko mi już jedno!

Królewic mówił to głosem stłumionym, niemal szeptem, nie podnosząc oczu, a Halszka patrzyła wciąż nań tak ogniście, jakby tę rozpacz w duszy jego, wzrokiem swym wypalić chciała. Oblicze jej wyrażało głębokie współczucie, usta wszakże zdawały się uśmiechać, rozchylając się rozkosznie....

Siciński, niedaleko ztamtąd za kotarą ukryty, nie tracił ani jednego słowa z rozmowy tej, a ciekawem okiem badał ruch każdy, każdy wyraz twarzy.

Za chwilę widział, jak królewic ruszywszy się z miejsca, szedł z Halszką ku drzwiom szklanym, które się otwierały na wielki krużganek pałacu. Weszli tam i chwilę stali w milczeniu, patrząc z zachwytem na cudowny widok, jaki się przed nimi roztaczał.

Po lewej stronie dachy domów i wieże kościołów kąpały się jeszcze w promieniach zachodzącego słońca — poniżej mgły i dymy ciągnąc po nad miastem, snuły się ku polom i wzgórzom zielonym, wśród których wiła się błękitna wstęga Wilii i mieniła w blaskach słońca tęczowemi barwy. Dochodziły tu dźwięki muzyki i wrzawa biesiadników i śmiechy młodzieży, a zdala, zdala, od pól i przedmieść, echem dalekiem odbi-

akademii sztuk pięknych w Petersburgu, wykładających w zakładach naukowych i ich pomocników, wreszcie nadzorców w seminaryach duchownych i szkołach.

Oprócz tego zostaje utrzymaną w mocy instytucya pospolitego ruszenia z tą jednak zmianą, że odtąd obowiązkowi temu będą podlegać wszyscy do 43 roku życia, więc o cztery lata dłużej, niż dotychczas.

Ukaz postanawia w końcu, iż odtąd drugie powołanie rezerwy ma być zwoływanem regularnie na krótkie ćwiczenia obozowe. Zarządzenie to jest tylko odnowieniem dawniej wydanego, lecz prawie wcale nie wykonywanego rozporządzenia. Dość powiedzieć, że rezerwy zapasowe, dla których już w roku 1874 ustanowiono sześciotygodniowe ćwiczenia jesienne, zostały raz wszystkiego zwołane, przyczem wykazały niezadawalające w ogóle rezultaty.

Równocześnie ustawa wojskowa ma być rozszerzoną także na kozaków kaukazkich i uralskich, a to w tych rozmiarach, w jakich obowiązuje ona obecnie kozaków dońskich. Czas służby wojsk kozaków dońskich wynosi lat 20, z których trzy przypada na okres przygotowawczy, lat dwanaście na czynną służbę, a pięć na rezerwę.

Nie ma wątpliwości, iż wyżej przytoczone zarządzenia są dalszym krokiem w kierunku skonsolidowania i zastosowania do miejscowych i faktycznych stosunków organizacyi armii rossyjskiej; brak jednak na razie danych, któreby pozwalały przypuszczać, iż rossyjskie ministerstwo wojny, zainicyowawszy takie zarządzenia, miało na celu znaczne wzmocnienie i zwiększenie dotychczasowego stanu sił zbrojnych.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo pedagogiczne.)

Rzeszów, 16 lipca.

(*L*) W pięknie odnowionej farze odbyło się dzisiaj z rana o godzinie dziewiątej solenne nabożeństwo na intencyę powodzenia pracy XXII walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego; odprawił jo ks. Gruszka, a członkowie Towarzystwa odśpiewali na chórze piękne utwory muzyczne. Po godzinie 10 z rana zapełniła się sala w hotelu „pod różą“ licznem gronem przedstawicieli oświaty ludowej, a w szeregach tych pracowników niepospolity zastęp stanowiła płeć piękna. Wśród obecnych widzieliśmy także między innymi tutejszego starostę p. Adama Fedorowicza i prezesa Rady powiatowej, posła Adama Jędrzejowicza.

W imieniu miasta powitał zebranie burmistrz dr. Wiktor Zbyszewski w sposób serdeczny i podziękował reprezentantom szkolnictwa, że tak licznie zebrali się w tym grodzie. Na to powitanie odpowiedział wymownie prezes Towarzystwa p. Zygmunt Sawczyński, dziękując przedewszystkiem miastu za gościnność i serdeczne przyjęcie, potem zaś rozwinął obszerny pogląd na zadanie i ważne cele nauczycieli szkół ludowych, którzy główną uwagę przy wychowywaniu młodego pokolenia zwracać powinni na kształcenie silnych charakterów. Przedstawiwszy zebraniu p. starostę Fedorowicza i prezesa Rady powiatowej, posła A. Jędrzejowicza, poświęcił p. Sawczyński bardzo gorące wspomnienie pamięci zmarłego w r. b. Romualda Starkla, którego przedwczesny zgon Towarzystwo pedagogiczne głęboko odczuło. Wspomnienie to uchwalono zapisać do protokołu, a na wniosek dr. Benoniego uchwaliło zgromadzenie w drodze telegraficznej wyrazić wdowie po śp. Romualdzie swoją kondolencyę.

Na sekretarzy powołał p. przewodniczący pp. Marca i Skliwę.

Podane już przez nas w streszczeniu sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu głównego, przyjęło Zgromadzenie do wiadomośai, poczem, na wniosek p. Juliusza Starkla uchwaliło rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że zeszłoroczna uchwała sejmowa o prawach i obowiązkach stanu nauczycielskiego otrzyma sankcyę w niedalekiej przyszłości.

Przyjęto następnie do wiadomości znane już sprawozdanie ze stanu funduszów Zarządu głównego, tudzież przedłożone przez pana M. Skrzyńskiego sprawozdanie ze stanu funduszów burs dla synów nauczycieli, przyczem, po krótkich objaśnieniach, danych przez pp. Pająka, Swiechłę i Kisielewskiego, przyjęto wszystkie, w zeszłym tygodniu podane już przez nas rezolucye, przedłożone przez Zarząd główny, a tyczące się gorliwej opieki nad bursami ze strony Zarządów oddziałowych.

Nastąpiły wybory. Do komisyi lustracyjnej dla funduszów Zarządu głównego, zostali wybrani pp.: Grelle, Pająk, Edgens, Ruciński i Czarniecki; do komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa, wybrani pp. Szpetmański, Franke i Drezepolski, a do komisyi, która ma zbadać liczne wnioski, przedłożone przez członków podczas tegorocznego walnego zgromadzenia, weszli pp. Świechło, Biliński, Kazienka, Stepek, Mendoch, Kawalec i Kerekjarto.

Na wniosek Zarządu głównego, przedstawiony przez dr. Zajączkowskiego mianowało zgromadzenie jednogłośnie p. Wincentego Jabłońskiego, dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, członkiem honorowym Towarzystwa.

W końcu inspektor szkół miejskich we Lwowie, p. Mieczysław Baranowski miał zajmujący odczyt „o urządzeniu muzeum pedagogicznego i wystawy dla hygieny szkolnej podczas tegorocznego zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie“, a zgromadzenie po wysłuchaniu tego odczytu, uznało za konieczne następujące zasady: 1) Nauka na poglądzie oparta, jest koniecznym warunkiem prawidłowego rozwoju ducha; dlatego nauczyciel powinien zawsze i wszędzie starać się o stosowne uzmysłowienie nauki okazami, modelami, rycinami lub rysunkim. 2) Każda szkoła powinna usilnie starać się o zgromadzenie wszystkich środków potrzebnych do uzmysłowienia treści ustępów, w książkach do czytania zawartych. 3) Założone we Lwowie muzeum pedagogiczne, jako znakomity środek zawodowego wykształcenia nauczycieli, należy usilnie słowem i czynem wspierać i o tegoż rozwój pomyślny się starać.

W sprawie hygieny szkolnej powzięło zgromadzenie następujące rezolucye: a) Pielęgnowanie zdrowia młodzieży szkolnej i przestrzeganie przepisów hygienicznych w szkole jest jednym z najważniejszych obowiązków obywatelskich nauczyciela, aby wychowywać ojczyźnie zdrowe na ciele i na duchu pokolenia. b) Obok opieki nad rozwojem fizycznym młodzieży w szkole, niemniej ważnym obowiązkiem jest nauczycieli czuwanie nad prawidłowym rozwojem umysłowym i w tym celu należy jak najskrupulatniej przestrzegać zasad hygieny nauki, starać się o naukę łatwą i przystępną, prawdziwie kształcącą i wychowującą, a unikać przeciążenia umysłowego młodzieży.

Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie, a po południu liczne grono pedagogów osobnym pociągiem wyjechało na wycieczkę do Łańcuta.

Łańcut, 16 lipca.

(*L*) Do wspaniałej rezydencyi hr. Potockich wyruszyła z Rzeszowa po godzinie 4 z południa liczna drużyna pedagogów w towarzystwie członków Zarządu głównego pod przewodnictwem prezesa, p. radcy Z. Sawczyńskiego. U wejścia do starożytnego gmachu, w którym kryją się nieocenione skarby, powitał gości dostojny gospodarz J. E. Alfred hr. Potocki w towarzystwie Małżonki Swej Maryi z ks. Sanguszków i w gronie rodziny, jak: Adamowej i Augustowej Potockich, Romanowej Potockiej, Antoniego Potockiego i jego małżonki; hr. Tyszkiewiczowej Klementyny. Dalej widzieliśmy w towarzystwie hr. Potockich: Jana Aleksandra hr. Fredrę i p. Zygmunta Augustynowicza. J. E. Alfred hrabia Potocki powitał prezesa Towarzystwa, p Zygmunta Sawczyńskiego i burmistrza miasta Rzeszowa, dr. Zbyszewskiego, tudzież przybyłych gości, których liczba przewyższała znacznie 300 osób i zaprosił do zwiedzenia zamku. Hr. Marya Potocka, zwracając się do gości zaprosiła również uprzejmie do zwiedzenia pamiątek, dodając, że prócz rzeczy polskich, mieszczą się w zamku przeważnie zbiory francuskie. Pod przewodnictwem marszałka dworu zwiedzili tedy uczestnicy zjazdu pedagogicznego prześliczne apartamenta zamku łańcuckiego i znajdujące się w nich skarby, które mieliśmy już sposobność podziwiać i opisać przy okazyi dwukrotnego pobytu w Łańcucie Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa i Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa. Po zwiedzeniu apartamentów urządzonych z królewskim przepychem, tudzież zbiorów, udali się goście do parku, gdzie zastawione było sute przyjęcie. Podczas podwieczorku przygrywała kapela [illegible]wadzona z Rzeszowa. Chór pedagogów pod kierownictwem p. Czubskiego odspiewał kantatę przez niego skomponowaną do słów p. Kowalówki, tudzież *Mnohaja lita*.

Pobyt w uroczem tem miejscu przeciągnął się do późnej godziny wieczorem; na odjezdnem p. Sawczyński w towarzystwie członków głównego zarządu, podziękował jak najuprzejmiej dostojnym Gospodarstwu za wspaniałe przyjęcie tudzież za łaskawe pozwolenie zwiedzenia zamku i jego drogocennych zbiorów tak licznie tu nagromadzonych. Pobyt w rezydencyi łańcuckiej będzie niezawodnie najmilszem wspomnieniem dla uczestników tegorocznego zjazdu. Dopiero po godzinie 10 w nocy powróciliśmy osobnym pociągiem do Rzeszowa wśród najpiękniejszej pogody letniej.

KORESPONDENCYE

Poznań, 14 lipca.

(Odezwa wyborcza. — Ś. p. Władysław Wierzbiński. — Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku ziemskiego. — Komisya powodziowa. — Wysyłka dzieci na świeże powietrze).

(*K.*) Wyborczy komitet prowincyonalny dla W. Ks. Poznańskiego mając to na uwadze, iż prawdopodobnie w październiku a najpóźniej w listopadzie zostaną rozpisane nowe wybory do pruskiej Izby deputowanych, które ze względu na zmiany dokonane w dotychczasowym podziale powiatów, będą więcej niż dotychczas skomplikowane, pospieszył się z rozesłaniem do komitetów powiatowych odezwy, wzywającej do przedsięwzięcia prac przedwstępnych. Równocześnie przesłał projekta zmiany regulaminu wyborczego oraz instrukcyi wyborczej dla tychże komitetów, tak, jak projekta te zostały uchwalone na walnem zebraniu komitetu centralnego, odbytem dnia 3 b. m. We wszystkich powiatach, których odtąd mamy 41, powinny odbyć się najpóźniej po dzień 25 sierpnia przedwyborcze zebrania powiatowe, głównie dla zamianowania nowego komitetu wyborczego na przeciąg lat pięciu, wyboru trzech kandydatów na krze-

---

jał się aż tutaj jękliwy dźwięk pastuszej piszczałki, birbini litewskiej, który nagle przypomniał Halszce ów wieczór w Kowalewszczyźnie, wiejską muzykę weselną i śmiech szalonej Taciany i przyjazd niespodziewany królewica i jego pierwszy pocałunek....

Dreszcz mimowolny przebiegł po jej ciele. Zarumieniona, podniosła oczy i spotkała się z iskrzącym wzrokiem królewica....

On zbliżył się ku niej, pochylił blizko, tak blizko, że ustami dotykał jej twarzy i szepnął do ucha:

— Czy pomnisz? Czy zawżdy pamiętać będziesz?

— Do śmierci!... odrzekła Halszka i zwracając się weszła szybko do sali.

Królewic pozostał sam, z bijącem sercem, z tysiącem sprzecznych myśli w rozmarzonej głowie, i długo tęsknym wzrokiem patrzał przed siebie w dal zamgloną, w której gasły ostatnie promienie słońca, i cichły jękliwe dźwięki pieśni pastuszej....

Siciński widział wszystko.... Widział, jak usta królewica zbliżyły się do twarzy Halszki, widział, że ona nie cofała się cale i słyszał jej słowa głośniej wymówione: „Do śmierci!“...

Blady, drżący, cisnął ręką serce, które gwałtownem biciem przyspieszało mu oddech. Jeszcze stokroć ponętniejszą wydała mu się Halszka, gdy ją ujrzał rozpromienioną uczuciem, patrzącą na królewica oczami jaśniejącemi jak gwiazdy, chłonącą słowa jego wpółotwartemi rozkosznie usty.... Ale silniej nad wszystko teraz opanowała go myśl jedna.... Przypadek dawał mu sam w rękę tajemnicę, która w dalszym rozwoju mogła go postawić u szczytu marzeń. Idąc za śladem podsłuchanej dziś rozmowy i podpatrzonego zbliżenia, mógł się on stać panem tajemnicy, która już nie tylko Kazanowskiego, ale i królewica i piękną Halszkę nawet, oddawała w moc jego. Należało jeno potłumić niewczesne uczucie, budzące się w sercu, zamknąć usta grobową pieczęcią, zyskać zaufanie zupełne i zdobyć upragnioną tajemnicę a z nią z czasem wszystko, co tylko ambicya, pycha i zmysły zapragnąć mogły....

Władysław wymknął się z sali, nie doczekał już końca obrzędów weselnych i uciekł za miasto, aby ochłonąć i plan postępowania dalszego ułożyć.

Gdy wracał, z pałacu Słuszki wyjeżdżały pojazdy. Król jechał z Kazanowskim, który jakby w omdleniu w głębi karety spoczywał.

Tymczasem w Kowalewszczyźnie ludność z radością witała wracającego z wyprawy chorążego, który przybył do dworzyska z liczną kompanią. Był tam i pan Tukałło, który już zgoła wyleczony z rany, z wielką fantazyą opowiadał o sprawach swych wojennych; był Rymsza i Sołokaj a także reszta dawnej kompanii lisowskiej, — wszyscy zaś inwitowani przez chorążego na uroczystość otwarcia kościoła, który z drzewa tymczasowo wzniesiony, już od kilku niedziel licznych ściągał pobożnych.

Ze Stołpców, gdzie instalacyą OO. Dominikanów w nowo fundowanym klasztorze był zajęty, przybył i O. Polikarp, aby uroczystą Mszę świętą odprawić na podziękowanie Bogu za odniesioną wiktoryę, poczem przemawiał bardzo wymownie i z gorącem natchnieniem do obecnej szlachty i rycerzy, których wzywał, aby w jedności i zgodzie, zapominając o krewkości swej, dobru pospolitemu służyli.

— Męztwo wasze — mówił z zapałem O. Polikarp — zna powszechność cała; sława waszej odwagi i dzieł rycerskich, brzmi jak dzwon olbrzymi po świecie, ale nie dość pierś zbroić przeciw nieprzyjaciołom, uzbrójcie serca wasze przeciw wam samym, przeciw pysze waszej i swawoli, przeciw niekarności waszej i rokoszom, przeciw rozkiełznanym namiętnościom i bucie! Ukorzcie dumne karki wasze przed władzą, która z Boga jest — nie czekając jarzma, które przyjdzie jak pomsta za waszą swawolę!....

I dalej w ognistych wyrazach karcił rozkiełznanie żołnierstwa, które wracając z pod Smoleńska, ciężko uczuć się dało włościanom, jak gdyby nieprzyjacielskie.

Słuchali wszyscy słów tych z wielką skruchą, ale gdy po odśpiewaniu uroczystego *Te Deum*, znaleźli się w dworzysku, uprzejmie przez p. Dziembowskiego goszczeni, nie jeden wracając do mowy O. Polikarpa, głową kręcić począł i surowe wyrazy odpierać.

— Rozumiem i konkluduję! — wołał imćp. Tukałło tegoż wieczora, zagrzany już licznemi kubkami wina i miodu — jako O. Polikarp w sprawach szlacheckich nie jest peritus, bo to co mówił dziś z rana, do naszej Rzpltej nie stosuje się cale. Ona przecie na wolnościach szlacheckich ugruntowana jest, a gdyby szlachcic miał być ograniczonym w swej wolności, to Rzplta istnieć by przestała.... Nie jestem ja rokoszanin żaden, ale gdy mi się co nie zda, to wolno mi moje veto rzec, bom ja jest elector regum, defensor libertatis, detrusor tyrannorum....

— A wiesz waszmość do czego was takie swawolne veto doprowadzić może?... szepnął mu O. Polikarp, który w tym momencie nadszedł. — Oto do tego, że sława waszego oręża zajdzie tak, jako to słońce za górę zachodzi i zmilknie tak, jako odgłos dzwonu cichnie w oddali....

I pociągając p. Tukałłę ku oknu, ukazywał ręką na widniejące pagórki, na szczytach których jaśniały jeszcze promienie zachodzącego słońca, niknące w parowach i jarach, gdzie mrok już zapadał i gdzie rozchodził się i niknął echem w oddali, dźwięk dzwonu nowego kościoła, na modlitwę wzywający wieczorną.

Wszyscy umilkli i powstawszy, odmawiali modlitwę a gdy skończyli O. Polikarp rzekł jeszcze:

— Mówię wam! odbudowujcie świątynię zniszczoną w sercach waszych, świątynię dawnej wiary i pobożności przodków; a gdy już wzniesioną będzie ta świątynia, jako ten nowy kościoł ku chwale bożej wzniesiony jest, natenczas odprawcie pokutę póki czas i módlcie się tak pokornie i cicho, jako ów pielgrzym ubogi pod kościołem klęczący....

I p. Baltazar a za nim wszyscy ujrzeli, jako przed progiem kościelnym klęczał zatopiony w modlitwie pątnik w połatanej opończy, z sakwą żebraczą na plecach. Bił się w piersi i głowę chylił w pokorze.

— Zygmunt Wodźbun! szepnął p. Tukałło wzruszony.

Koniec części pierwszej.

sła poselskie, wreszcie wyboru delegata i jego zastępcy na walne zebranie delegatów W. Ks. Poznańskiego. W pierwszej, a najpóźniej w drugiej połowie września, zwołanem zostanie walne zebranie delegatów, celem ostatecznego przyjęcia zmiany regulaminu, oznaczenia kandydatów poselskich na poszczególne okręgi wyborcze i wydania ogólnej odezwy do wyborców polskich. Odezwa zaznacza w końcu korzyści, jakieby ztąd wynikły, gdyby wszyscy posłowie zechcieli zetknąć się osobiście ze swoimi mandataryuszami, informując ich o stosunkach politycznych, o swych pracach i zabiegach, wreszcie o widokach na przyszłość.

Smierć Władysława Wierzbińskiego, który zmarł wczoraj po dłuższej chorobie w sile wieku, bo w 57 roku życia, jest dotkliwym ciosem dla naszego społeczeństwa, które traci w nim osobistość szanowaną i cenioną przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa, i będącą z tytułu zaufania, jakie wzbudzała swą prawością i wiedzą, łącznikiem między różnemi prądami i usiłowaniami. Był to typ obywatela polskiego w najlepszem tego słowa znaczeniu. Do niego udawano się w najzawilszych i najbardziej drażliwych sprawach, on godził zwaśnionych, łagodził spory, w nim pokładano nieograniczone zaufanie. Od lat dwudziestu reprezentował w Izbie pruskiej okrąg wyborczy gnieźnieńsko-wągrowiecko-mogilnicki, i w tym okresie czasu stał wytrwale na straży poruczonych mu interesów. Przemówienia jego, treściwe i pełne godności, znajdowały posłuch nawet u najzawziętszych przeciwników politycznych, i zniewalały do poważnej odpowiedzi. W Izbie liczono się z nim, i on to przyczynił się niemało do owej powagi, jaką używa szczupłe liczebnie Koło polskie w Berlinie. Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzielę. Wszystkie tutejsze stowarzyszenia i korporacye polskie wystąpią gremialnie, a z okręgu, którego był posłem, przybędzie osobna deputacya.

Wczoraj rozstrzygnęły się losy zachwianego mocno „Banku ziemskiego“, powołanego, jak wiadomo, do życia, celem przeciwdziałania, choćby w drobnej części, zabiegom komisyi kolonizacyjnej. Nadzieje przywiązywane pierwotnie do tej instytucyi doznały zawodu. Spodziewano się pierwotnie zebrać miliony, któreby pozwoliły rozwinąć akcyę na wielką skalę, tymczasem zdołano do tej chwili, pomimo gorliwych zabiegów, uzyskać podpisów na 1155 akcyj, a na podpisy te wpłynęło gotówką do kasy zaledwie 374.856 marek.

Z uwagi tedy, że suma zebranych podpisów, nie mówiąc już o gotówce, nie dosięgła ani połowy preliminowanego kapitału (trzy miliony marek), że dalej chęć do nabywania akcyj Banku ziemskiego zupełnie prawie ustała, przyszła do przekonania Rada nadzorcza i dyrekcya banku, co powiada w swem sprawozdaniu, że zebranie funduszu zakładowego, określonego uchwałą z dnia 25 stycznia 1887 r., jest w danych okolicznościach niemożebnem a zatem uchwała pomieniona niemożliwą do wykonania. W obec takiego stanu rzeczy czuła się zniewoloną Rada nadzorcza i Dyrekcya deklarując swe ustąpienie, zalecić walnemu zebraniu, aby zniosło pierwotną uchwałę i powzięło odpowiednie przedłożeniu postanonowienie co do dalszych losów instytucyi. Nad obszernem sprawozdaniem Rady nadzorczej i Dyrekcyi wywiązała się obszerna dyskusya, w ciągu której podniesiono szereg propozycyj i wniosków oświadczających się częścią za rozwiązaniem instytucyi, częścią za utrzymaniem jej przy zredukowanym kapitale. Ostatecznie przyjęto potrzebną do prawomocności większością ⅔ głosów wniosek, aby kapitał zakładowy wynosił 1,200.000 marek.

Teraz idzie o to, aby ci akcyonaryusze, którzy dotychczas rozebrali akcye na Bank ziemski z 3 milionowym kapitałem zakładowym, pozostawili swe podpisy i deklaracye na Bank o jednym milionie dwieście tysięcy marek.

Ponieważ dotychczasowa Rada nadzorcza, którą składają pp.: St. Żółtowski, L. Karśnicki, dr. W. Skarzyński, dr. Pluciński, dr. W. Łebiński i W. Jerzykiewicz, oświadczyła stanowczo, że ponownego wyboru nie przyjmie, bo nie może pod dawnemi warunkami prowadzić dalej rozpoczętego dzieła i nie chce w razie przewidywanego niepowodzenia wystawiać się na zarzuty, więc okazała się potrzeba przedsięwzięcia wyboru nowej Rady nadzorczej. Kwestya ta jednak przedstawiła na razie tyle trudności, iż postanowiono dla jej załatwienia zwołać nowe walne zebranie, a to najpóźniej do trzech tygodni.

Obecnie odbywają się tutaj bardzo pilnie posiedzenia komisyi powodziowej, której poruczono sformowanie wniosków co do odszkodowania z funduszów uchwalonych przez sejm, powodzian dotkniętych ostatnią katastrofą. Bankowi „Kwilecki, Potocki i spółka“ postanowiono na restauracye zniszczonych powodzią magazynów, udzielić bezprocentowej pożyczki w sumie 30.000 marek.

W tych dniach komitet zajmujący się od lat sześciu wysyłaniem ubogiej dziatwy szkolnej na świeże powietrze wysłał w różne strony 420 dzieci.

Choroba cesarza Fryderyka.

Z powodu podnoszących się z wielu stron zarzutów przeciw ogłoszonemu niedawno przez lekarzy niemieckich sprawozdaniu o przebiegu choroby zmarłego cesarza Fryderyka, zasadzających się głównie na tem, iż do współpracownictwa w tem sprawozdaniu nie zaproszono innych ordynujących lekarzy, między innymi zaś doktorów Leydena i Krausego, oświadcza *Nat. Ztg.*, iż zarzuty te nie mają faktycznej podstawy. Prof. Leyden został wezwany do cesarza dopiero w Charlottenburgu wraz z prof. Senatorem, a obaj lekarze mieli jedynie zadanie podtrzymywania ile możności jak najdłużej sił umierającego monarchy; że dr. Leyden zaordynował spożywanie jak najwięcej mleka, to dostatecznie jest wiadomem, dodaje z ironią przytoczony dziennik. Co się tyczy dr. Krausego, to wezwano go nieco wcześniej, mianowicie w listopadzie do San Remo, a więc wówczas, gdy wszystko było już straconem. Udział tedy obu tych lekarzy w redakcyi sprawozdania nie byłby przyczynił się w niczem do wyjaśnienia sprawy, która, zdaniem *Nat. Ztg.* jest o tyle jasną, że całą winę za niepowodzenie kuracyi należy złożyć wyłącznie na Mackenziego.

Z Londynu donoszą: W celu sprostowania licznych, nieprawdziwych, lub ukrytych faktów w sprawozdaniu lekarzy niemieckich, zawezwała cesarzowa Wiktorya sir M. Mackenzie'go, aby napisał prawdziwą historyę choroby i kuracyę cesarza Fryderyka. Mackenzie, który spisywał codziennie i spisywać kazał wyczerpujące notaty o chorobie cesarza, sporządzi niebawem to sprawozdanie dla cesarzowej. Jakie dalsze zamierza cesarzowa poczynić kroki, i czy nastąpi ogłoszenie całe lub częściowe sprawozdania, nie wiadomem jest dotąd Mackenziemu.

Z innego źródła londyńskiego zawiadamiają, iż dr. Mackenzie postanowił opracować pamiętnik, kreślący dzieje choroby cesarza Fryderyka. Dzielić się on będzie na trzy części, traktujące dany przedmiot ze stanowiska lekarskiego, społecznego i politycznego. Pierwsza część ogłoszona zostanie niebawem, jako odparcie broszury berlińskiej; dwie drugie, dopiero „po śmierci niektórych osób“. Mackenzie odmawia wyjaśnień prywatnych z powodu owej broszury, czasowe milczenie swoje tłómacząc względami, które wskazał w *Britisch Medical Journal.* (Dr. Mackenzie powiedział tam, iż musi się zastosować do woli osób najwyżej postawionych. *Przyp. Red.*) Twierdzenia swoich antagonistów berlińskich odeprze wszelako w obszernem sprawozdaniu, które opracowywa. Jest on pewny uznania „wszystkich uczciwych i dobrą wiarą obdarzonych ludzi“, przynajmniej wówczas, gdy całość jego pracy będzie mogła ukazać się na widok publiczny.

Wydanie królewicza serbskiego.

Naoczny świadek sceny pożegnania królewicza serbskiego z królową Natalią, tak ją opisuje w wiedeńskim *Fremdenblacie*:

„Jak już wiadomo, we czwartek wieczorem prezydent policyi w Wiesbadenie zawiadomił królowę, że następca tronu serbskiego musi być wydanym w piątek rano pełnomocnikowi króla Milana. Królowa zaprotestowała jak najsolenniej przeciw odebraniu jej syna, oświadczyła jednak, iż skoro zagrożono jej przemocą, poddaje się z rezygnacyą swemu losowi i wyda syna. Jeszcze tego samego wieczora zawiadomiła ona królewicza, iż nazajutrz rano będzie musiał ją opuścić. Następca tronu, który nierozłączał się dotychczas nigdy z matką wybuchnął głośnym płaczem. Królowa starała się go uspokoić, jednakże nadaremnie; królewicz powtarzał ciągle: „Pojadę chętnie do Belgradu; lecz i ty musisz jechać ze mną“. Królowa wstała w piątek bardzo wcześnie, obudziła syna i powiedziała mu, że jeszcze tylko kilka godzin będzie mógł z nią pozostać. Właśnie królowa była przy śniadaniu, gdy wszedł do salonu prezydent policyi w towarzystwie kilku agentów policyjnych i oświadczył królowej, iż nadeszła chwila odjazdu następcy tronu.

Królowa żaliła się w słowach dosadnych na szorstkie z nią postępowanie i oświadczyła, że oddając syna, ulega tylko przemocy. W końcu prosiła, aby odroczono wyjazd przynajmniej do godziny 12tej w południe. Prezydent odparł na to: „Królewicz musi być przewiezionym natychmiast na dworzec kolejowy“. „W takim razie odwiozę go sama na dworzec“. „Nie mogę na to zezwolić; otrzymałem ściśle instrukcye, wedle których Najj. Pani może dopiero w parę godzin po wyjeździe królewicza opuścić swoją willę“. „A więc tutaj, w obecności policyantów, których naprowadziłeś pan pierwej. niż mogłam się tego spodziewać, mam żegnać się z mojem dzieckiem?“ Prezydent milczał. Nastąpiła wzruszająca scena pożegnania. Królowa łkała głośno i nie była w stanie przemówić słowa. Trzymała długo w objęciach płaczącego syna i obsypywała go pocałunkami i pieszczotami. W tem odezwał się prezydent: „Ku wielkiemu mojemu ubolewaniu muszę przypomnieć Waszej Królewskiej Mości, że pociąg czeka i nie ma minuty do stracenia“. Królowa zmuszoną była poddać się konieczności, a za chwilę królewicz był już w drodze ku dworcowi kolejowemu.

Dzienniki podają następujący telegram, wysłany przez królowę do ministra-prezydenta Christicza: „We czwartek wieczorem dowiedziałam się od prezydenta policyi w Wiesbadenie, że syn mój ma być wydalonym (*expulsé*) z terytoryum niemieckiego, i że nazajutrz wydany zostanie generałowi Proticzowi. Następnie oświadczył mi prezydent policyi, że ja, jako będąca powodem naruszenia dobrych stosunków między Niemcami a Serbią, zostanę również wydaloną, ale dopiero w sześć godzin po wyjeździe mego syna. Piętnaście godzin byliśmy otoczeni agentami, a to wszystko na pańskie żądanie. Żądam przeto, ażeby mi powiedziano, o co jestem obwinioną. Żądam tego, gdyż nie obawiam się prawdy ani ze względu na moje publiczne, ani prywatne życie“.

Z Petersburga.

(Bieżące wiadomości.)

Niedawno dopiero temu jak agenci rossyjskiego ministra skarbu czynili we Francyi i Holandyi rozliczne zabiegi celem zakontrahowania znaczniejszej pożyczki. Ze strony rossyjskiej nie starano się bynajmniej zaprzeczać doniesieniom o tych zabiegach, owszem zawiadamiano punktualnie o każdym wypadku rozbicia się rokowań, chociaż każdą nieudałą w tym kierunku akcyę usiłowano umotywować tem, że rząd rossyjski nie mógł przystać na niezbyt dla niego dogodne warunki. Wobec tego wielkie zdumienie wywołał w świecie finansowym komunikat umieszczony w *Journal de St. Petersb.* w którym zaprzeczono kategorycznie wszystkim doniesieniom o jakichbądź usiłowaniach Rossyi dla przeprowadzenia operacyi finansowej.

Ogłoszono nominacyę pułkownika pułku huzarów grodzieńskich, Curikowa, na naczelnika straży ogniowej warszawskiej, oraz sztabs-kapitana wołyńskiego pułku gwardyi, Rymaszewa, na p. o. policmajstra carskich pałaców w Warszawie.

Graždanin donosi, iż na kolei nadwiślańskiej zaprojektowano ułożenie drugiego toru na przestrzeni pomiędzy Kowlem a Pragą. Jeżeli projekt uzyska zatwierdzenie, roboty rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym.

Nowosti zaprzeczają doniesieniu w dziennikach niemieckich, jakoby uniwersytet dorpacki miał być zniesiony, a natomiast założony uniwersytet w Wilnie.

Niebawem, jak donosi *Swiet*, szkoły elementarne niemieckie w kraju nadbałtyckim zmienione zostaną na zakłady naukowe z językiem wykładowym rossyjskim.

W dniu 22-m b. m., odbędzie się w Kijowie odsłonięcie pomnika, wzniesionego Bohdanowi Chmielnickiemu.

Bonapartyści i hrabia Paryża.

Wrażenie, jakie sprawiła odezwa hrabiego Paryża do merów, zatarła się w pierwszej chwili znanemi wypadkami, które zajęły opinię publiczną w skutek awantur boulangerowskich, ale nie przeszło niepostrzeżenie w kołach bonapartystowskich.

Według doniesień z Paryża akt rzeczony, jeżeli zdziwił w pierwszej chwili, skłonił później do zastanowienia. Wiedziano o tem, że hrabia bawił u wód w Ems, gdzie nie miał u swego boku żadnego doradcy poufnego, mniemano więc zrazu, że manifest jest fałszerstwem. Wiarę tę podzielał i książę Wiktor Napoleon. Skoro się jednak przekonał, że odezwę do merów wysłał w istocie hrabia Paryża, objawił niezwłocznie swoje zapatrywanie. Dziennikom bonapartystowskim doniesiono z Brukseli, że książę Wiktor nazwał manifest niegodnym i podstępnym (*indigne et insidieux*). Niegodnym dla tego, ponieważ hrabia Paryża nie zwrócił się bezpośrednio do niezależnych wyborców, ale do funkcyonaryuszów republiki, z widocznym zamiarem odwiedzenia ich od obowiązków. Nazwał go zaś podstępnym, ponieważ pretendent orleanistowski nieprzestał na tem, ażeby adresować list do swoich zwolenników, ale pisał go także do merów bonapartystowskich.

Książę Wiktor Napoleon miał oświadczyć swoim przyjaciołom, że obecnie zdecydował się zrobić przeciw Orleanom krok stanowczy, który dawno zamierzał, a od którego powstrzymywał go tylko p. Paweł Cassagnac. Książę zażąda mianowicie zupełnego rozdziału pomiędzy bonapartyzmem a orleanizmem, to jest, rozwiązania tak zwanego „konserwatywnego przymierza.“ Obecnie, po manifeście hrabiego postanowiono nie odraczać już zerwania. Natomiast zapewniają z kół bonapartystowskich, że w jesieni, po zawarciu małżeństwa pomiędzy księciem Aostą a księżniczką Letycyą Bonaparte, ma przyjść niezawodnie do zgody pomiędzy dwoma obozami zwolenników monarchii cesarskiej, i to pod przewodnictwem jednolitem księcia Wiktora Napoleona. Po zgodzie tej ma być wydany manifest bonapartystowski, w którym pretendent cesarski otwarcie potępi orleanizm jako reakcyę. „Bądź co bądź, rzekł książę do jednego z bonapartystów, nie powtórzy się już mistyfikacya roku 1885. Przy ostatnich wyborach oddali bonapartyści księciu Orleanu rzetelne usługi i dopiero przy ich pomocy mogła pretendentura jego uzyskać pewne znaczenie. Na przyszłość nie dozna już tego poparcia. Stronnictwo bonapartystowskie rozwinie otwarcie sztandar plebiscytowy i pójdzie ręka w rękę ze wszystkiemi stronnictwami, które uznają wszechwładztwo narodowe. Orleanizm skazany będzie tylko na własne siły a wówczas pokaże się, ilu wiernych zdoła hrabia Paryża wprowadzić do parlamentu.“

Pośredniem potępieniem odezwy hr. Paryża jest także bardzo znaczący dopisek, zrobiony przez ks. d' Aumale do jego artykułu o wielkim Kondeuszu i roli, jaką tenże odgrywał w zaburzeniach Frondy w r. 1649. Książę d' Aumale powiedział tam między innemi:

„Piszę dalej tę książkę, jak ją zacząłem, w tych samych miejscowościach, w niełasce i pod brzemieniem wygnania, które uważam za niezasłużone. Doszedłem w dziele mojem do chwili krytycznej, muszę wykazać obwinionego w bohaterze. Nim dalej się posunę w tem opowiadaniu, objawię zdanie moje o błędzie, którego nic zmazać nie może, a błędem tym występowanie Kondeusza przeciw prawowitemu rządowi. Wszelka tyrania jest nienawistna. Człowiek uczciwy obowiązany jest protestować przeciw jej czynom, opierać się, walczyć nawet, jeżeli z narażeniem własnego życia może położyć koniec nieszczęściu wszystkich. Nie ma jednak prawa zawichrzania swej ojczyzny, rozdzierania jej, wywoływania w niej wojny dla pomszczenia obrazy osobistej. Granice łatwo tu nakreślić, ale często chmury ją zasłaniają, a w chwilach burzy oko daremnie jej szuka. Gdy w godzinach ciemności oko niespokojnie wygląda przewodniego światła, gdy odważni błąkają się, charaktery słabną, słuchajmy wówczas tych zrozpaczonych głosów, które po stu latach wojen, zapomniały o Burgundach i innych szczepach, wołając tylko: Niech żyje Francya!“

KRONIKA

Lwów, 17 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Woli buchowskiej, w powiecie jarosławskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr. w. a.

— **J. E. p. Minister br. Ziemiałkowski** przejechał wczoraj przez Kraków, udając się do swej majętności, Dembowca, gdzie przepędzić zamierza lato.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki** wyjechał do Paryża, a ztamtąd do kąpiel morskich w Anglii.

— **Hr. Andrzej Potocki**, jak się dowiaduje *Czas*; przydzielony został do c. k. ambasady w Londynie i w tych dniach uda się tam z Wiednia.

— **Na Zjazd lekarzy i przyrodników** udają się z Krakowa do Lwowa: prezes Akademii dr. Majer, z Wydziału zaś lekarskiego pp.: prof. dr. Madurowicz, prof. dr. Cybulski, prof. dr. Blumenstock, prof. dr. Rydygier, prof. dr. Obaliński, prof. dr. Domański, prezes Tow. lekarskiego prof. dr. Pieniążek, prof. dr. Grabowski i prof. dr. Zarewicz. Z Królestwa i dalszych prowincyj już od kilku dni przyjeżdżają lub zatrzymują się w Krakowie lekarze i przyrodnicy, na Zjazd do Lwowa dążący.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 9 wieczorem powitanie uczestników V Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich, na które wydział członków zaprasza. Strój wieczorkowy. Kapela „Harmonii“ przygrywać będzie na werandzie.

— **Dyrekcya Tow. Przyjaciół sztuk pięknych** w Krakowie, na posiedzeniu swem w niedzielę zastanawiała się nad zaproszeniem

odebranem z Paryża do wzięcia udziału w przyszłorocznej Wystawie powszechnej. Zaproszenie to wyszło od austryackiego komitetu Sztuk Pięknych, zawiązanego w Paryżu z inicyatywy pp. Munkacsyego, Brozika i Sedelmayera. Dyrekcya wstrzymała się od stanowczej odpowiedzi przed zasiągnięciem odpowiednich informacyj od naczelnego zarządu Wystawy paryskiej, tudzież od sekretaryatu wiedeńskiego „Künstlerhausu“.

— **Dyrekcya galic. zakładu ociemniałych** we Lwowie składa winne podziękowanie panu Waleryanowi Czajkowskiemu, właścicielowi dóbr Swirza, za udzielony dla tegoż zakładu jednorazowy dar w kwocie 100 złr., jakoteż świetnemu magistratowi król. stoł. miasta Krakowa, za doroczną subwencyę w kwocie 100 złr.

— **Lecznica kolonia** rymanowska wyjechała wczoraj o godzinie 8 wieczorem do Rymanowa, w liczbie 45 osób. Pięcioro dzieci się nie zgłosiło, zapowiadając swój przyjazd na czwartek, t. j. dzień, w którym wedle ogłoszeń w dziennikach wyjechać ma lwowska kolonia wakacyjna. Że takie zamięszanie nie jest na rękę obu stronom, dowodzić nie trzeba. Ponieważ wszakże już niejednokrotnie, nawet pośród osób datkujących i korzystających z kolonii, stwierdzono, iż lecznicą kolonię rymanowską biorą za jedno z koloniami wakacyjnemi, przeto czujemy się spowodowani nadmienić w interesie obu kolonij, iż obie te instytucye, aczkolwiek są pokrewne, a równie ważne i szlachetne, są wszakże zarazem różne. Rymanowska, w ścisłem znaczeniu tego słowa, jest lecznicą, przyjmuje wyłącznie chore dzieci na skrofuły, aby je leczyć jedynemi na te choroby kąpielami jodowemi. Jest ona zarazem krajową, gdyż korzystać z niej mogą i korzystają dzieci nietylko lwowskie, ale z całego kraju. Lwowskie zaś kolonie wakacyjne są hygienicznemi, nie wysyłają do żadnych wód mineralnych i podobnie jak kolonie krakowskie, warszawskie, poznańskie i t. p. są miejscowemi, czego dowodzi sama nazwa. Lecznicą kolonią rymanowską zarządza krajowe Towarzystwo leczniczych kolonij, specyalnie w tym celu utworzone, zaś lwowskiemi wakacyjnemi kieruje komitet z ramienia „Tow. pedag.“ utworzony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, półkryty remontoar ze złotym łańcuszkiem, o wisiorku formy podkowy z koralem; duży złoty pierścień z turkusem, a drugi mały z koralem i srebrną ślubną obrączkę z napisem „Boże błogosław nam, 25 listopada 1877“, szkoda wynosi 122 zł.; dalej skradziono dziecinne ubranie z bronzowego półsukienka, skrojone płótno na koszulę i ośm łokci białego płótna. — Zgubiono pugilares z kwotą 26 zł., loteryjnemi kartkami i z wekslem wygasłym przez L. N. przed dwoma laty akceptowanym; notatkę z paszportem Bernarda Ebla; zegarek niklowy, remontuar półkryty z wisiorkiem pruskiej monety. — Znaleziono sakiewkę z kwotą 19 ct. i z zastawniczą kartką banku ormiańskiego na 9 sznurków korali za 7 zł. zastawionych; klucz pokojowy na ulicy Kaźmierzowskiej.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 16°C, niebo przeważnie zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcz.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +15·1°C., najwyższa temperatura była wczoraj w południe, najniższa dziś w nocy; pierwsza wynosiła +20 2°C, druga +10·6°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 755·3 mm

Opadu nie było.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie dobromilskiem: g. k. parafianie w Dobry 5 zł. 55 ct., w Przedzielnicy 2 zł., r. k. parafianie w Kalwaryi 10 zł., hr. K. Czarniecki 5 zł.;

w starostwie wielickiem: dochód z przedstawienia amatorskiego, w którem wzięły udział panie A. Mrowetz, Markiewicz, Strzelbicka, panna H. Strzelbicka, oraz pp. L. Gołuchowski, Zaworski i Daniec 60 zł.;

w starostwie cieszanowskiem: datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 22 złr. 92 cnt.;

w starostwie grybowskiem: gmina Kąśna dolna 2 zł., Kąśna górna 2 zł. 18 ct., Falkowa 2 zł. 56 ct., Jankowa 1 zł.;

w starostwie liskiem: datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 39 zł. 78 ct.;

w starostwie trembowelskiem: g. k. parafianie w Chmielówce 4 zł., gmina Trembowla 23 zł. 69 ct., ks. Carewicz 3 zł., tow. kred. w Budzanowie 10 zł., kasa Oszczędności w Trembowli 10 zł.;

w starostwie ropczyckiem: gmina Przedmieście 98 ct., Nagawszyna 2 zł., Podgrodzie 3 złr. (C. d. n.)

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim pp.: Rudolf Hammerschlag, rodem z Ludźmierza w Galicyi, i Jan Opieński, rodem z Paryża, we Francyi, otrzymali wczoraj stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Śnieg** spaść miał w ostatnich dniach w Zakopanem.

— **Z zachodniej Afryki**, mianowicie z Fernando Po, przybył przedwczoraj w dobrem zdrowiu do Wiednia znany podróżnik p. Stefan Rogoziński. W dniu wczorajszym miał się on udać na Kraków do Warszawy, a w połowie listopada powróci do Afryki.

— **Milionowy proces** księcia Grzegorza Sturdzy przeciw bratu Dymitrowi i siostrze, zamężnej księżnie Gorczakow, o skradzione po matce pieniądze i klejnoty, był przeszłej soboty przedmiotem rozprawy sądowej przed trybunałem w Jassach. Adwokat księżny Gorczakow zarzucił niekompetencyę sądu, czego atoli trybunał nie uznał. Przeprowadzono tedy rozprawę (w myśl procedury prawa rumuńskiego, procesa cywilne toczą się ustnie), w której przemawiało 4 adwokatów od godziny 12 do 5 po południu. Nic też dziwnego, że w obec tak obfitej elokwencyi, trybunał, składający się z dwóch sędziów, nie mógł ostatecznie zgodzić się na wyrok; jeden bowiem z sędziów był przekonany o niewinności oskarżonych, gdy drugi uznawał słuszność skarżącego. Przewodniczący ogłosił tedy, że dla różnicy zdań wyrok zapaść nie może i wyznaczył ponowną rozprawę na 17 września b. r.

— **Napad na plebanię.** We wsi Kłębów, powiatu radzymińskiego, w Królestwie, wykonano przed tygodniem zuchwały napad na plebanię. Około godziny 2 po północy trzech drabów wyłamawszy okno do pokoju gospodyni, napadło na nią, domagając się oddania pieniędzy. Gdy wystraszona kobieta chciała wzywać pomocy, jeden z łotrów ugodziwszy ją kijem w głowę, zmusił do milczenia, a następnie do wyjawienia skrytki, w której gospodyni przechowywała pieniądze. Ofiara napadu z obawy morderstwa, gdyż i tak krew strumieniami lała się z głowy, wskazała bez wahania już kryjówkę, i rabusie, ciężko uciułany grosz zabrali do swej kieszeni. W sąsiednim pokoju spał ksiądz proboszcz Stypułkowski, który posłyszawszy jęki i krzyki, pobiegł do gabinetu po rewolwer. Rabusie załatwiwszy się z gospodynią, weszli do sypialnego pokoju księdza i tam rozłamawszy biurko, skradli około trzech tysięcy rubli w listach likwidacyjnych, papierach bankowych i srebrze. W chwili, gdy rabusie gospodarowali na dobre, rabując co popadło pod rękę, w progu zjawia się ksiądz i daje ognia z rewolweru. Jeden strzał nie trafia wcale, lecz drugi godzi jednego z łotrów w rękę. Rozpoczęła się wówczas walka. Zbrodniarze dają ognia do księdza, lecz żadna z kul nie trafia, a wystrzelawszy ładunki łotry ratują się ucieczką. Strzały posłyszeli we wsi włościanie, którzy przebudzeni, pospieszyli na ratunek do plebanii. Rabusie tymczasem puścili się do odwrotu w stronę kolei Petersburskiej, ścigani wciąż przez włościan. Ostatecznie zbrodniarze dostawszy się do Pragi, zatarli za sobą wszelki ślad. Dopiero następnego dnia rano jedna ze sług probostwa, która ukryła się pod łóżko, poznała w dróżniku kolei Petersburskiej, niekim Lachu, jednego z rabusiów. Ujęto również dwóch braci Krasuckich, dróżników kolei Nadwiślańskiej, w których ta sama dziewczyna poznała łotrów operujących na plebanii. Ponieważ na probostwie widziano tylko trzech drabów, zdaje się przeto, że są to ci sami, których aresztowano.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Dynaburg, kolei Dynabursko-witebskiej, nastąpiło w dniu 8 b. m., o godzinie 4 po południu, spotkanie pociągów: osobowego z towarowym. Maszyniści obu pociągów, z których jeden przybywał na stacyę, a drugi ją właśnie opuszczał, zbyt późno spostrzegli, iż biegną naprzeciw siebie po jednym torze, nie mogli więc powstrzymać biegu. Przy gwałtownem spotkaniu, kilkanaście wagonów w obu pociągach uległo zgruchotaniu, a palacz pociągu towarowego oraz jeden z pasażerów osobowego, zostali na miejscu zabici. Nadto kilkanaście osób zostało silnie pokaleczonych, a kilka z nich znajduje się bez nadziei utrzymania przy życiu. Do tych ostatnich należą szczególniej: kupiec petersburski Jochelsohn i jeden z żołnierzy. Towarzystwo kolei wspomnianej poniosło przez ten wypadek około 100.000 rubli straty.

— **Pożar** w Symbirsku, w Rossyi, dnia 11 b. m. zniszczył przeszło 200 domow. — W Kamieńcu podolskim dnia 6 b. m. spłonęła cała dzielnica, złożona z 14 domów frontowych, 8 oficyn i 5 stodół. Gdyby nie przycichnięcie wiatru, który zrazu rozdmuchiwał płomienie, klęska byłaby o wiele większą, gdyż straż ogniowa okazała się bezsilną w obec srogiego żywiołu. Wypadków z ludźmi nie było, lez pozostało bez dachu kilkadziesiąt rodzin.

— **Starożytne freski w Kijowie.** W monasterze św. Michała w Kijowie odkryto wypadkiem starożytne freski bizantyjskie, z napisami greckiemi, zajmujące ścianę o 226 arszynach kwadratowych. Znawcy twierdzą, iż malowidła te pochodzą z czasu założenia monasteru, który zbudował w r. 1108 w. ks. kijowski Swiętopełk Michał.

— **Niezwykły zbieg.** Edward Damm z Berlina ogłasza list gończy za niezwykłym zbiegiem. W dniu 3 czerwca b. r. E. Damm wybrał się na swym balonie w podróż napowietrzną a po jej odbyciu spuścił się na ziemię w pobliżu Bernau i wysiadłszy z łódki chciał właśnie balon do ziemi przytwierdzić, kiedy zerwał się wiatr silny i napowietrznego rumaka uniósł w górę. Od tej chwili E. Damm nie wie nic o losach swego balonu. Ponieważ zaś tenże musi gdzieś kiedyś spaść na ziemię, ogłasza, że ktoby zawiadomił go o odkryciu zbiega, otrzyma zwrot kosztów i stosowne „znaleźne“.

— **Mowa marek.** Nietylko kwiaty służą jako porozumienie pomiędzy kochankami — i marki pocztowe posiadają swoją wymowę. I tak, marka przylepiona prosto pośrodku koperty u góry, wyraża: „Pragnę twej wzajemności“; ukośnie: „Czy mnie kochasz“? w poprzek: „Pisz jak najprędzej“; na prawej stronie u dołu: „Miłość twoja uszczęśliwia mnie“; na lewej u góry prosto: „Kocham cię“; ukośnie: „Serce moje należy do innego“; na lewej stronie u dołu: „Pozdrawiam cię, kochanie“; ukośnie: „Pozostaw mnie memu cierpieniu“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacyi Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzoną została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami“. Cena wstępu 10 ct. Wystawa jest otwartą codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 20 lipca b. r.

Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych.

Dyrekcya zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk Pięknych w Krakowie, wydała sprawozdanie z czynności za rok 1887. obejmujące zamknięcie rachunków z funduszów Towarzystwa, spis dzieł sztuki nadesłanych na wystawę, wykaz dzieł sztuki rozlosowanych w d. 11 marca b. r. pomiędzy Członków, wykaz dzieł zakupionych na wystawach krakowskiej i lwowskiej, wreszcie skład dyrekcyi i reprezentacyi lwowskiej, spis korespondentów i Członków Towarzystwa. Przedewszystkiem zwraca uwagę w tem sprawozdaniu, słowo wstępne, napisane przez sekretarza Towarzystwa, Zygmunta hr. Cieszkowskiego. W treściwym, wiernym a pięknie skreślonym obrazie, przedstawia hr. Cieszkowski całą działalność Towarzystwa, wszystkie zabiegi i starania Dyrekcyi, aby odpowiedzieć szczytnemu swemu zadaniu. Z jakiemi trudnościami przyszło jej walczyć, w jaki sposób pojęła ona obowiązki swoje, w jakim kierunku rozwija swoje usiłowania, to wszystko w tem słowie wstępnem zawarł szanowny autor, a my z naszej strony pragnęlibyśmy tylko aby to wymowne słowo jak największy uzyskało rozgłos, skarbiąc uznanie gorliwych starań Dyrekcyi za przeszłość, a poparcie jej patryotycznej działalności na przyszłość.

Rzadko kiedy, może nawet i nigdy — pisze hr. Cieszkowski — od trzydziestu czterech lat jak Towarzystwo Sztuk Pięknych istnieje — nie zdarzyło się jeszcze jego sekretarzowi, składać tak smutego pod względem finansowym sprawozdania jak to, które dziś właśnie, na kilka miesięcy po objęciu swego urzędowania, złożyć obecnemu sekretarzowi przypada. Przyczyny łatwo się domyśleć. Rok ubiegły tak obfity w rozmaitego rodzaju klęski i niepowodzenia, ten rok, który groźne wszędzie wywołując obawy, we wszystkich kierunkach pracy sprowadził zastój i zaniepokojenie, rok ten srodze także dał się uczuć interesom Towarzystwa przez dotkliwy ubytek przeszło dwóch tysięcy akcyonaryuszów. To jedno tłómaczyłoby dostatecznie skromność sumy przeznaczonej w tym roku na zakup dzieł do rozlosowania. Wynosi ona całe dziesięć tysięcy złr. podczas kiedy w ostatnich latach suma niemal dwa razy tak znaczna mogła już być na ten cel przez Dyrekcyę przeznaczaną. Wielki ten odskok tem jaskrawiej występuje na jaw, że się pojawia w rubryce, która dodatnie skutki zbiorowego działania w celu popierania sztuki, najlepiej właśnie uwidocznia. Zestawienie cyfr wykazuje bowiem, że od założenia Towarzystwa w r. 1854, aż do bieżącego roku ogólna suma zakupów wynosi 346.130 złr.; pierwszy najmniejszy zakup niedochodził do dwóch tysięcy złr.; największy w r. 1883, już 21 tysięcy przekraczał. Dołączając do tej cyfry sumę 65.619. zł., osiągniętą z zakupów prywatnych, za pośrednictwem Towarzystwa przeprowadzonych, okazuje się, że całkowity fundusz uzbierany w kraju i bezpośrednio na rzecz artystów w tym przeciągu czasu obrócony wynosi 411.749 złr. Suma to, jak na nasze stosunki, wcale pokaźna, ale suma nie mniej która w dwójnasób wzmagać się już od dzisiaj powinna, jeżeli ma pozostawać w stosunku do potrzeb i wymagań wzmagającego się również z dniem każdym u nas artystycznego ruchu. Dlatego też Dyrekcya nie traci nadziei, że rok ubiegły stanowić będzie tylko wyjątek i że poniesione straty dadzą się stopniowo tak powrotem dawnych członków jak i pozyskaniem nowych, w niezbyt długim przeciągu czasu powetować.

Usprawiedliwiać taką nadzieje winna zwłaszcza ta okoliczność, że istotna przyczyną niedoboru nie były wyłącznie tylko trudne warunki ekonomiczne ubiegłego roku. Przeciwnie, słuszność nakazuje wyznać tutaj otwarcie, że część odpowiedzialności za ubytek akcyonaryuszów spada na samą Dyrekcyę, i to odpowiedzialności, której nietylko nie widzę powodu ukrywać, ale którą podnieść nawet i na chlubę Dyrekcyi poczytać za obowiązek sobie dzisiaj uważam. Czemże ona bowiem w tym wypadku zawiniła? Oto tem, że widząc jak dalece zagrożony jest u nas przyszły rozwój artystycznego życia, jak coraz bardziej zarysowuje się odstęp pomiędzy nieustannym wzrostem produkcyi artystycznej a jej możliwym w kraju samym odbytem; pomiędzy bogactwem duchowem a ubóstwem materyalnych środków, jakiemi społeczeństwo nasze rozporządza; że wobec tego przesilenia, Dyrekcya postanowiła szukać dróg nowych i nowych na jego zażegnanie próbowała sposobów.

W pierwszym rzędzie uważała za swój obowiązek starać się ożywić i podnieść w szerszych kołach zamiłowanie do sztuki. Do tego celu, zdawało jej się, że najodpowiedniejszym środkiem będzie zastąpienie dotychczasowych premij w oleodrukach gustownemi wydawnictwami albumów. Zamiast kilkanaście tysięcy wydawać rok rocznie za granicę na reprodukcye, których wykonanie wymaga środków technicznych, jakich kraj nasz niestety jeszcze nie posiada, Dyrekcya sądziła, że roztropniej będzie choć część tej sumy przeznaczać drogą konkursową na nagrody za kompozycye, przez polskich artystów w tym celu wykonywane, i starać się drzeworytem lub akwafortą, co się da, przynajmniej wykonywać w kraju; sądziła przytem, że gustownym doborem tego rodzaju albumów przyczyniać się będzie mogła do wyrobienia gustu i podniesienia ogólnego poziomu artystycznego wykształcenia. Skutek jednak zawiódł całkiem w tej mierze jej oczekiwania; zaprowadzona zmiana nie trafiła do przekonania większej części akcyonaryuszów, a znaczny z tego powodu ich ubytek dowiódł aż nadto, że na tem polu, jak i na innych, postęp odbywać się powinien zwolna i stopniowo. Po tak smutnem doświadczeniu Dyrekcya nie miała prawa upierać się dłużej przy pierwszych, choćby najlepszych swoich zamiarach; i uznając konieczność przywrócenia premij, które się dotychczas takiem cieszyły powodzeniem, obrała na rok przyszły do reprodukcyi chromolitografowanej jedno z najcenniejszych dzieł Muzeum Narodowego, obraz Brandta, pod tytułem: „Spotkanie“, na którego rozpowszechnienie udzieliła jej zezwolenie Rada miasta Krakowa. Prócz tego, dziś już poczynione zostały kroki i starania, celem pozyskania na rok następny słynnego obrazu Matejki: „Joanna d'Arc“.

Do tak zwanego ubytku dochodów dodać jeszcze należy powiększenie ciężarów, jakie wyniknąć oczywiście musiały z rozszerzenia działalności naszego Towarzystwa, w skutek zjednoczenia się z Towarzystwem Lwowskiem. Powstała z tego powodu w budżecie nowa i dość znaczna rubryka wydatków, która odpowiedniem powiększeniem dochodów w przyszłości dopiero zrównaną być może. Jak mało jednak tego rodzaju trudnościami Dyrekcya zrażać i zniechęcać się daje tam, gdzie chodzi o ogólny interes sztuki, najlepszym dowodem jest, że gdy się jej z innej strony również dał usłyszeć głos wzywający o pomoc, gdy Poznań zapragnął, ażeby się pod jej opieką mogła zawiązać filia Towarzystwa, rozciągająca jego działalność na całą Wielkopolskę, Dyrekcya, nie cofając się przed ponownem wysileniem, odpowiedziała na to wezwanie z całą gotowością, na jaką zasługiwała sprawa tak doniosłego znaczenia. I oto dziś, nie bez głębokiej radości przychodzi nam w sprawozdaniu zapisać układ między Dyrekcyą naszą a sekretarzem towarzystwa Przyjaciół nauk, hr. Engeströmem, i redaktorem *Dziennika Poznańskiego*, p. Fr. Dobrowolskim, jako członkami komitetu Sztuk Pięknych zawarty, mocą którego otwartą została w Poznaniu filia naszego Towarzystwa. Tym sposobem od Galicyi Wschodniej aż do Prus Zachodnich, istnieje już dziś w kraju naszym jeden więcej duchowy łącznik, a to przez artystyczne przymierze, z którego nawet nie zostaje całkiem wykluczoną Warszawa, skoro reprezentacya tamtejszego Towarzystwa pozostaje nadal powierzoną obecnemu sekretarzowi Towarzystwa Zjednoczonego w Krakowie. Dobrowolne zaś tego rodzaju zespolenie wszystkich ogniw działalności artystycznej naszego kraju, wprowadza samo przez się Towarzystwo nasze na nowe i

znacznie rozszerzone tory, krocząc po nich dalej, stać się ono musi nieuniknienie tem, czem być w rzeczy samej powinno, to jest, głównem ogniskiem i prawdziwą przystanią dla sztuki polskiej, która w krakowskich właśnie Sukiennicach, złożyła zeszłej jesieni tak świetne świadectwo żywotności i niewyczerpanych zasobów nawskróś narodowego natchnienia.

Że szczytną tę rolę spełnić Towarzystwo nasze potrafi, najlepszą rękojmią jest wspomniana właśnie wystawa, która była niejako pospolitem ruszeniem wszystkich sił artystycznych naszego kraju Pochopność, z jaką Dyrekcya od pierwszej chwili przystąpiła do jej urządzenia, bezinteresowne na ten cel odstąpienie lokalu i czynny, żeby nie powiedzieć wyłączny współudział, jaki w przeprowadzeniu tego trudnego dzieła wzięli jej poszczególni członkowie, dają Dyrekcyi niezaprzeczone prawo do uważania tej wystawy za swoje dzieło i do zapisania jej w tegorocznem sprawozdaniu jako dodatnią niewątpliwie cyfrę swego moralnego bilansu. Wprawdzie mogłoby i Muzeum narodowe powoływać się tutaj na bezinteresowność z jaką na ten cel odstąpiło również swoje sale. Ale między tą instytucyą a towarzystwem przyjaciół sztuk pięknych zachodzi w tym wypadku, jeżeli już nie inne, to ta jedna przynajmniej bardzo znaczna różnica, że Muzeum dzięki Wystawie sztuki polskiej, wzbogacone zostało darami, których wartość co najmniej 3000 zł. wynosi, podczas kiedy towarzystwo nasze, za stratę blisko 1000 zł., przez ubytek dochodu ze wstępu za 4 miesiące poniesioną, żadnej nie znalazło kompensacyi. Wystawa bowiem sztuki polskiej, jeżeli zamknęła swoje rachunki bez żadnego deficytu, to jednak tak nieznaczną wykazała nadwyżkę, że w stosunku do pomienionej straty wciągać jej w rachubę niepodobna. Jedynym jej materyalnym rezultatem jest cyfra 7.650 zł. z prywatnego zakupu otrzymana, a którą jako czysty dochód na rzecz artystów za pośrednictwem swoich członków osiągnięty, Dyrekcya miałaby poniekąd prawo tytułem uzupełnienia do tegorocznego zakupu dopisać.

Oto w streszczeniu obraz działalności, jaką w ciągu ubiegłego roku towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych rozwinąć w swoim zakresie usiłowało. Pod względem finansowym nieświetny, pod względem moralnym w dodatnie rezultaty niewątpliwie bogaty, daje on najlepszą miarę, w jaki sposób Dyrekcya pojmuje i nadal pojmować będzie swoje zadanie względem Sztuki, która mimo niesłychanie trudnych warunków materyalnych, w jakich się u nas znajduje, potrafiła o własnych siłach zdobyć sobie jednak w społeczeństwie naszem całkiem wyjątkowe stanowisko. Sztukę tę, która stała się dzisiaj dla nas bodaj czy nie największą narodową chlubą, a w każdym razie nowem i niewyczerpanem źródłem pokrzepienia i otuchy, obowiązkiem jest społeczeństwa naszego wszelkiemi siłami popierać, nie dać jej marnieć brakiem środków do odpowiedniego wydoskonalenia, a przyspieszać owszem jej rozkwit, otaczając ją dobrze zrozumianą opieką. Do spełnienia właśnie tego obowiązku stało się dziś towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych wskazanym, bo jednozgodnie zewsząd obranym pośrednikiem; dlatego też odwołując się do wszystkich jego członków z gorącą prośbą, ażeby usiłowania nasze popierali, ażeby myśl, która Dyrekcyi we wszystkich jej zabiegach przewodniczy starali się w jaknajszerszych kołach propagować i krzewić, sądzę, że nie żądamy za wiele od prawdziwych miłośników sztuki, którzy już dziś rozumieją zapewne, że dążąc z nami do wspólnego celu, spełniają też wspólnie z nami obowiązek, w całem tego słowa znaczeniu, narodowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 17 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4 40 do 4·75, jęczmień browarny 4·50 do 5·05, owies 4·30 do 4·85, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 3·90 do 4·85, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·25 do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 17·— do 36 —, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·75 do 6.40 żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·— do 4·70. owies 3·50 do 4·25, groch 5 10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 10·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 31·— do 32·— zł.

Silna podaż pszenicy nowej na bliskie termina dostawy utrudnia regularny ruch handlowy.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 17 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 4015 sztuk opasowego 115 chudego i z paszy 872 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1171 sztuk opasowych, 142 sztuk chudych, z Bukowiny 433 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 686 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 688 sztuk mniej. Z początku targ był ożywiony a ceny podniosły się o 50 ct., później nastąpiła stagnacya przy utrzymaniu się cen zeszłotygodniowych. Nie sprzedano 78 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 53 zł. za towar przedni 54 do 56 zł.; wyjątkowo 57 do 58 zł.; węgierskie woły opasowe 48 do 54 zł., za towar przedni 55 do 57 zł. 50 ct.; a z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 55 zł, a za towar przedni 56 do 58 zł. 50 ct., wyjątkowo 60 zł.; krowy 50 do 52 zł., stadniki 47 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Karol Stefan, kapitan fregaty, mianowany został komendantem pierwszego oddziału majtków w Pola.

Z Petersburga donoszą, że na czas pobytu cesarza Wilhelma w Petersburgu przygotowanym został zamek Nowy Peterhof. Do boku cesarza Wilhelma zostali przydzieleni: Generalny adjutant, Glinka-Mawrin; generał-major, książę Orłow i adjutant przyboczny, hr. Szuwałow.

Królowa Natalia, która zamierzała pierwotnie dni kilka zabawić w Wiedniu, zmieniła podobno swe postanowienie, i miała już wczoraj wyjechać do Paryża. Gdy królowa udawała się przedwczoraj do kaplicy ambasady rossyjskiej, garstka studentów rossyjskich i południowych Słowian urządziła jej owacyę. Przyjmowała ona tylko ambasadora, ks. Łobanowa.

Przedwczoraj miała się odbyć w Belgradzie uroczystość położenia kamienia węgielnego przez posła austryackiego, Hengelmüllera, pod nową kaplicę poselstwa. Po jej ukończeniu zostanie ona poświęconą przez biskupa Strossmayera, jako kaplica św. Władysława.

Tegoroczna konferencya biskupów pruskich odbędzie się w Fuldzie między 7 i 10 sierpnia.

Pedsekretarzem stanu, w miejsce powołanego do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych, Herfurtha, został mianowany dyrektor ministeryalny, p. Zastrow.

Pol. Corr. dowiaduje się, że car nie weźmie osobiście udziału w uroczystości jubileuszu kijowskiego.

Piszą z Warszawy: Koloniści niemieccy, osiadli od lat kilkudziesięciu na powiślu, w gubernii warszawskiej, zaczynają starać się o poddaństwo rossyjskie. Nie idzie to im jednak tak łatwo, jak przed laty kilku jeszcze. Władze tutejsze wymagają dołączenia do podań świadectwa pochodzenia, czego znów nie znają urzędy pruskie. Ztąd zwłoka, koszta, odsyłania dokumentów, i koniec końcem, Niemcy nie uzyskują poddaństwa,

---

W sprawie rozwodowej króla Milana i królowej Natalii, nie ma dzisiaj żadnych nowych szczegółów; ogólnem jest jednak zdanie, iż synod kościoła serbskiego przychyli się do żądania króla i rozwód nastąpi w bardzo krótkim czasie. Że sprawa królowej znajduje się w bardzo niepomyślnem dla niej stadyum, okazuje się między innemi z tego, iż na jej powitanie przy przyjeździe do Wiednia, nie przybył nikt z poselstwa serbskiego i w ogóle nikt z oficyalnych osobistości. Przyjazd królowej zupełnie ignorowano.

Polit Corr. zaprzecza stanowczo pogłoskom o rychłem przesileniu gabinetowem w Serbii, zapewniając, iż nie ma absolutnie żadnego powodu do jakiejbądź zmiany w obecnym składzie rządu, a to tem mniej, iż gabinet Christicza znajduje się na najlepszej drodze utrwalenia zasad silnego porządku.

Dotąd nie natrafiono na ślady porwanych w Bellowie osób. Rząd nałożył na głowę każdego z rabusiów 5000 fr. Przedsięwzięto liczne aresztowania w samej Bellowie, podejrzywając wiele osób o stosunki potajemne z rozbójnikami.

Mowa prezydenta Carnota do merów brzmi w streszczeniu:

„Przybyliście panowie, ażeby wzmocnić jednomyślność narodową. Dziękuję wam w imieniu rządu. Uroczystość ta wieńczy dwa piękne dnie. Wczoraj odbyło się uczczenie wielkiego obywatela, który jest wcieleniem idei obrony ziemi ojczystej i honoru narodowego. Dziś ze wzruszeniem patryotycznem widzieliście armię, która silna, karna, ufna swoim wodzom i przenikniona swojem wielkiem zadaniem, musi kraj napawać otuchą bezpieczeństwa a na zewnątrz wzniecić zaufanie w utrzymanie pokoju. Dziś wieczór nakoniec oglądaliście te uwagi godne warstaty, które zdobią otwartą przez Francyę dla sztuki i przemysłu międzynarodową arenę dla współzawodnictwa w pracy, a nakazują obywatelom zgodę i utrzymanie dobrych stosunków z narodami. Zachowajcie w pamięci zgotowane wam przez miasto republikańskie przyjęcie braterskie. Opowiecie swoim współobywatelom, że znaleźliście gorące serca i zgodę, serca gotowe do obrony instytucyj, które nie ulegną pokusom pod wpływem złudnych i hałaśliwych przedsięwzięć. Wyniesiecie ztąd głębokie uczucie i przekonanie, że losy Francyi złączone są nierozdzielnie z republiką. Wiek właśnie mija jak Francya równie w zjednoczeniu braterskiem znalazła się razem, ażeby obwieścić solidarność narodową. Oby myśli te i uczucia i was ożywiały, a to byłaby największa radość dla prawdziwych synów Francyi i najlepsze wzmocnienie ojczyzny.

Wzywany do chorego Boulangera głośny paryski chirurg Potain, miał oświadczyć, że wiadomości o stanie pacyenta nie należy przyjmować zbyt optymistycznie. Lekarze zabronili choremu mówić.

Wszystkie dzienniki republikańskie, które ogłosiły długie artykuły, poświęcone pamięci Gambetty, wzywają frakcye republikańskie do zgody i zjednoczenia. Te same zachęcenia odezwały się po uroczystości narodowej.

Demonstracye, które zaszły u pomnika Gambetty i powtórzyły się w sąsiedztwie Longchamps, przypisują głównie Deroulèdowi, ponieważ on jeden miał znaczny zastęp ludzi z ligi patryotycznej, którymi mógł komenderować. Rozbita garstka boulanżystów nie byłaby sprawiła i tych mniejszych zaburzeń, które tłumić musiała policya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę upoważniającą Rząd do wydania zapomogi z funduszów państwowych, do wysokości 49.000 złr. na naprawę zepsutych powodzią grobli na Wiśle w powiatach krakowskim, wadowickim, bocheńskim, wielickim, brzeskim i tarnowskim; dalej ustawę uwalniającą od stempla obligacye i kupony pożyczki krajowej galicyjskiej na cele budowy koszar, wreszcie ustawę przedłużającą uwolnienie od opłat stemplowych i ułatwienia przy ekstabulacyi drobnych hipotek, aż do końca 1890 r.

Ischl, 17 lipca. P. Minister hr. Kalnoky przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* oświadcza, że ministeryum austryackie nie wywierało żadnego wpływu na spór familijny króla Milana z królową Natalią.

Fremdenblatt zaprzecza, jakoby w zamku Gödöllö robiono przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Królowa Natalia ma wyjechać dziś o 5 po południu do Paryża. Wczoraj odwiedził ją drugi raz ambasador rossyjski.

Kronstadt, 17 lipca. Na powitanie cesarza niemieckiego przybyła tu odkomenderowana flota wojenna licząca 40 bander. Na kotwicy stoi eskadra szkolna złożona przeważnie z fregat. Naprzeciw niej zarzucą kotwicę okręty niemieckie. Yacht carski „Carewna" wiozący cara i jego małżonkę, przepłynął tędy wczoraj wieczór o godzinie 5 min. 30 w podróży do Peterhofu.

Poznań, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) *Goniec Wielkopolski* donosi, że ks. arcybiskup Dinder jest ciężko chory; że ma zostać ustanowiony administrator dyecezyi w osobie prałata Wanjury.

Berlin, 17 lipca. *Reichs Anzeiger* donosi, iż z przyzwoleniem cesarza Wilhelma II używać będzie odtąd owdowiała cesarzowa Wiktorya tytuł „cesarzowej i królowej Fryderykowej".

Berlin, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, iż inicyatywa podróży cesarza Wilhelma do Petersburga wyszła z Berlina. Organ ten występuje równocześnie przeciw panslawistom.

Bukareszt, 17 lipca. Bezrobocie zecerów trwa dalej. Dzienniki wychodzą w formacie mniejszym o połowę, a niektóre wcale nie wychodzą.

Petersburg, 17 lipca. *Journal de St. Petersbourg* wita bardzo sympatycznie przybycie cesarza niemieckiego i wyraża nadzieję, że zjazd będzie tylko ponownem utwierdzeniem polityki pokojowej, którą oba państwa starają się utrwalić.

Rzym, 17 lipca. *L'Italie* donosi, że pogłoski o zamierzonem przybyciu cesarza niemieckiego w październiku do Rzymu, według zapewnień kół kompetentnych, nie mają podstawy.

Paryż, 17 lipca. Izba odrzuciła wniosek o nagłości traktowania wniosku biskupa Freppela w sprawie zniesienia pojedynków.

Radykał Bourgeois postawił wniosek o rewizyę konstytucyi, i zażądał przydzielenia tego wniosku komisyi rewizyjnej, przeciw czemu zaprotestowała prawica, uważając to przydzielenie za równe z pogrzebaniem wniosku. Bonapartysta Cuneo d'Ornano wnosi przeto o przydzielenie tego wniosku komisyi osobnej, co lewica jednogłośnie odrzuca.

Książę Czarnogóry złożył wczoraj przed południem wizyty prezydentowi Carnotowi i prezesowi gabinetu Floquetowi.

Izba rozpoczęła obrady nad kredytem na roboty obronne w Cherbourgu, Brest i Toulon.

Minister marynarki cofnął, skutkiem przemówienia Ribota, żądanie nagłości, wniesione przez Rouviera, i zażądał tylko uchwalenia w pierwszem czytaniu. Broniony przez sprawozdawcę wniosek o nagłości traktowania, odrzuciła Izba 341 głosami przeciw 142 głosom. Dziś ciąg dalszy obrad.

Londyn, 17 lipca. Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu bil w sprawie utworzenia komisyi sędziowskiej dla zbadania oskarżeń przeciw Parnellowi i towarzyszom.

Konstantynopol, 17 lipca. Towarzystwo kolei pośredniej zaprotestowało u W. Porty przeciw zajęciu linii Bellova-Vakarel przez rząd bułgarski i udało się o interwencyę do ambasady francuskiej.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 17 lipca 1888.

Hotel Francuski

Pp. J. Schmidt z Serajewa, M. Bogunowich z Węgier, W. Franz z Tarnopola, F. Sqarenina z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. dr. F. Żłobikowski ze Skwarzawy, J. br. Kapri z Zabłotowa, A. Vogt z Wiednia.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lipca 1888.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	205	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	216	50	219	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	275	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	75	102	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	92	50	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	40	94	60
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	bez kupona bieżącego	91	25	92	50
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	bez kupona bieżącego	94	20	95	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	bez kupona bieżącego	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		103	25	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal		99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.		—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa		20	50	92	50
„ „ Stanisławowa		—	—	35	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85	5	95
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	87	9	97
Półimperiał		10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	$16^1/_2$		$18^1/_2$
100 marek niemieckich		61	10	61	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lipca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.80	81.—
luty-sierpień	80.75	80.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82.50	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.20	134.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	158.50	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.40	96.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	112.30	112.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.50	—.—
Galicyi	103.50	104.25
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.40	105.20
Węgier	105.—	105.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.70	307.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	503.—	510.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2493.—	2499.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	317.50	318.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	228.50	228.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.—	94.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.50	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	90.—	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.70	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.10	101.60
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.60
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.75	99.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.90	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.40	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.70
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.70
z r. 1884	89.—	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.25	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36 —	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.50	21.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.40	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.25	21.75
Salma po 40 zł m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.10	125.55
Paryż za 100 ft.	49.50.—	49.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.91.—	9.92.—
Rossyjski półimperiał	10.21 —	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16. lipca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	112	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	307	70
Londyn	125	10
Napoleondor	9	90
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7594 (4430 3—3)

W ck. sądzie pow. miej. del. S. II. we Lwowie odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem w sprawie egzek. Piotra i Maryi Kipczyńskich przeciw masie spadk. Michała i Julii Antoszewskich pto 1000 złr. wa. z pn. przymusowa relicytacya realności wykazem hip. 219 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej przedtem Michała i Julii Antoszewskich a obecnie Leisora Goldsterna własnej na rzecz proszących Piotra i Maryi Kipczyńskich.

Sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania 4238 złr. lecz nie niżej kwoty 1413 złr.

Wadyum wynosi 424 złr.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dra Blizińskiego z zastępstwem adw. dra Szwedzickiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania wolne przejrzeć w registraturze.

Lwów, 6 czerwca 1888.

L. 2211 (4412 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 215 złr. 84 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Domamoryczu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 134 Teodora Onysków własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 17 sierpnia i 11 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 złr. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus registraturze.

Tarnopol, 26 lutego 1888.

L. 2115 (4366 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 12 złr. 50 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 222 złr. 25 ct. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 28·154 dla gminy Lichwin Maryanny Bak i Kiwy Warowitza własnego, z przynależytościami w dwóch terminach 22 sierpnia 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 26 września 1888 o godzinie $10^1/_2$ z rana.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przrzynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 14 maja 1888.

L. 1871 (4463 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Heni Webel w kwocie 200 złr. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniu 17 sierpnia i 30 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed połud. w tusąd. gmachu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Monasterzyskach pod lk· 94 położonej, wedle Dom. I. pag. 392 nr. l haer. do masy leżącej Herscha Schechnera należącej.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 2 250 złr.

Wadyum 225 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, Maxymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

W Monasterzyskach, 10 kwietnia 1888.

L. 1957. (4253 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz Chaima Löffla, celem zaspokojenia sumy 24 złr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności, wykazem hipotecznym gminy Sanok (Biała góra) l. 199 objętej, dłużnika Dmytra Filipczaka własnej, w dwóch terminach dnia 23 sierpnia i dnia 11 września 1888 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub wyżej, na drugim zaś także niżej wartości szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest adwokat dr. Gaweł w Sanoku.

Sanok, 28 kwietnia 1888.

L. 832 (4312 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Konstancyi Sewerynowej 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 sierpnia i 26 września 1888, każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 41 i całej realności lwh. 108 w Rasjku, Karola Seweryna własnych.

Cena wywołania połowy realności l. wh. 41 jest 82 złr. 40 ct.

Wadyum 8 złr., realności lwh. 108 kwota 172 złr.

Wadyum 17 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Podgórze, 13 marca 1888.

L. 1260. (4469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 253 złr. 74 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 118 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 771 objętej Aleksandra Łysiaka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniach 23 sierpnia i 24 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Flisowski z Uhnowa.

Bliższe warunki licytacyjne i extrakt tabularny przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 maja 1888.

L. 4194 (4391 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 117 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Schachne Stiela jako cesyonaryusza Feiwla Lindenbergera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 70 gm. kat. Jodłówka objętej, dłużnika Józefa Jonaka własnej w dwóch terminach t. j. 16 sierpnia i 20 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Maiss z substytucyą adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Bochnia, 26 kwietnia 1888.

L. 2192 (4247 3—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Залозцахъ подае до вѣдомости, що въ цѣли стягненя сѹмы 3627 злр. 4 кр. ва. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведеня для Галиції и Бѹковины въ Львовѣ, ôтбѹде ся на дню 17 серпня 1888 о годинѣ 10 передъ полѹднемъ, егзекѹцийная продажъ реальности пôдъ ч. к. 891 въ Залозцахъ старихъ находячой ся ведля выкасѹ ипотеч. 1450 громады Залозцѣ, Войтѣха Томашевского власной, за якѹ небѹдь цѣнѹ но не нисше ⅓ части цѣны выкличной 8000 злр. ав.

Вадїюмъ 400 злр. ва.

Близшїи ѹсловїя можна переглянѹти въ тѹсѹдовой регистратѹрѣ.

Кѹраторомъ вѣрителей ипотечнихъ ѹстановлено п. Мойсеовича ц. к. нотара зъ Залозецъ.

Ц. к. Сѹдъ повѣтовий въ Залозцяхъ дня 28 червня 1888.

L. 8435 (4263 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności pierwszej austryackiej kasy oszczędności w sumie 2232 złr. 61 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nr. k. 97 w Tarnowie na Zabłociu położonej wykazem hipot. l. 125 księgi Zabłocie objętej do masy spadkowej Eliasza Weissa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 17 sierpnia i 14 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11136 złr. 89 ct, wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oflarowaną cenę.

Madyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1200 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, 14 czerwca 1888.

L. 1020 (4311 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każdym razem o gądzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia należytości Markusa Heumanna w kwocie 120 złr. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Chrząstowie objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 83 małoletnich Józefa i Katarzyny Rokoszaków własnej.

Cena wywołania wynosi 920 złr. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie, zaś na drugim terminie sprzedaną zostanie najwięcej oflarującemu także poniżej ceny wywołania.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 27 marca 1888.

L. 3911 (4409 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zarządził celem wydobycia wierzytelności Jenty Pion w ilości 600 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę a do dłużnika Schulima Friedmana należącej, połowa ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 789 ks. gr. miasta Złoczowa, na dniu 6go sierpnia i 10 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1053 złr. 98½ ct. poręczne 106 złr.

W drugim terminie przetargowym przedmiot sprzedaży może być pozbytym nawet i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny przedmiotu sprzedaży i inne dotyczące akta wolno przeglądnąć w registraturze tegoż ck. sądu obwodowego, o tem zawiadamia się też z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Mojżesza Rechena względnie niewiadomych tegoż spadkobierców, tudzież wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 20 kwietnia 1888 nabyli prawa rzeczowe na należącej do Schulima Friedmana połowie ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 789 ks. gminy miasta Złoczów lub którymby niniejsza uchwała przetargowa albo uchwały w sprawie tej później wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, z nadmienieniem, iż dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie z podstawieniem adwokata doktora Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 23 czerwca 1888.

L. 1011. 4417 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 lipca 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1888 nawet niżej takowej licytacya realności l. 13 w Lanach niemieckich według wyk. hip. l. 132 gminy Kazienica polska Filomeny Jakobsche i Karola Jakobsche własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. pto 13 rat po 13 złr. 33 ct. i sumy 253 złr. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sad powiatowy

Kamionka str. dnia 3 maja 1888.

L. 5161. (4418 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 6 sierpnia 1888 za lub wyżej ceny szacunkowej, a w dniu 3go września 1888 nawet poniżej tej ceny w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności lk. 15 w Międzygórzu do masy spadkowej Wojciecha Szczygieł należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Dawida w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 583 złr.

Wadyum 59 złr.

Dalsze warunki, akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiony kuratorem tut. c. k. not. p. Heldenburg.

C. k. sad powiatowy.

Monasterzyska, 23 września 1887.

L. 3840 (4416 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 179 gminy katastralnej Hanaczów Kaspra Rębisza własnej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1335 złr.

Wadyum 133 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.

Gliniany, dnia 23 kwietnia 1888.

L. 2457 (4415 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 9 sierpnia 1888 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś dnia 13 września 1888 nawet poniżej takowej, licytacya 2/5 części realności lk. 119 wyk. hip. l. 1030 ks gr. gminy Gródek objętej Oziasa Wolfa dwojga imion Agida własnej na rzecz Dawida Menkesa pto 138 złr. z pn.

Cena wywołania 832 złr.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze; dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka.

Gródek, dnia 15 maja 1888.

L. 6621. (4291 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Weingartena przeciw Racheli Hirsch i Annie Schlegl urodzonej Genendel Meisels o 4000 złr. w. a. z przynależytościami. dnia 16 sierpnia 1888 i 17 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym w drodze publicznego przetargu egzekucyjna sprzedaż 1915|2304 i 5|8 z 389|2304 części ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 1218 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej dłużniczek Racheli Hirsch i Anny Schlegl urodzonej Genendel Meisels własnych przeprowadzoną zostanie pod następującemi werunkami:

Cenę wywołania tych części realności stanowi wypośrodkowana wartość szacunkowa w kwocie 36090 złr. 34 ct. przy pierwszym terminie te części realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, na drugim zaś terminie także niżej takowej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 3609 złr. 3 ct.

Rdsztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych którzyby po dniu 3go czerwca 1888 na te części realności prawo zastawu uzyskali jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu Dresię vel Teresę Lurie, Karpela i Rosę Lippe przez równocześnie ustanowionego kuratora stanisławowskiego adwokata dr. Bardacha z zastępstwem adw. dr. Katzenellenbogena

Stanisławów, 9 czerwca 1888.

L. 4259. (4392 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. w. a z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 102 gm. kat. Rzezawa objętej dłużnika Józefa Gorczycy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 sierpnia i 20 września 1888, każdym razem o gdzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnyzh przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Trybulca z substytucyą adw. dr. Maissa w Bochni.

Wadyum wynosi 121 złr. w. a.

Bochnia, dnia 20. kwietnia 1888.

L. 2933 (4413 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 20 zaległych rat po 15 złr. 12 ct. i sumy 302 zł. 40 ct., przymusowa sprzedaż realności pod liczbą konskr. 54 w Dołżance położonej, wedle wykazu hipotecznego 409 i 79 gminy Dołżanka, Harasyma i Franki Kaziupy własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi, dnia 17 sierpnia 1888 i 11 października 188, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy szacun owej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 29 lutego 1888.

L. 2084. (4306 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 41 zł, 17 ct. i kwoty 652 zł. 69 ct. i 67 złr. 94 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Pokropiwnie położonej, wedle wyk. hipt. l. 156 Andrucha Szkolnego własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 16 sierpnia i 21 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 5994 (4444 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 600 złr. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1 i 1270 gminy Kozłów objętych, Maryi Filipów i Jacentego Zająca własnej.

Sprzedaż odbędzie się dnia 10 lipca 1888, dnia 10 sierpnia 1888 i dnia 10 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszch dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 1800 złr.

Wadyum 10pr. w kwocie 180 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 10 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze

Kozowa, dnia 3 kwietnia 1887.

L. 1874 (4414 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Ostrowie położonej wedle wyk. hip. l. 364 Maryi Jarmużów 1 v. Toczonej 2 v. Kukura własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Parańki Lachowskiej dnia 17 sierpnia 1888 i 12go października 1888 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 80 złr. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 16 lutego 1888.

L. 963. (4317 3—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1888 i w dniu 17 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. kor. 86 w Roczynach położonej, według wykazu hip. l. 86 księgi gr. kat. gminy Roczyny Jana Frasia własnej, na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Izraelego w kwocie 148 złr. 83 ct. w. a. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 524 złr. 50 ct.

Wadyum 53 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Armatys, kandydat notaryalny z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 9 kwietnia 1888.

L. 1801 (4500 1—4)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 lipca 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sier- 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 87 i 88 w Monasterzyskach położonej Izraela Herza dw. im. Safrina i Judy Safrina własnych na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie pto 113 złr. 40 ct. w. a. i 113 złr. 40 ct. w. a zpn.

Cena wywołania 4400 złr.

Wadyum 440 złr.

Kuratorem wierzycieli poźniejszych i tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiony Maxymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska. 31 marca 1888.

L. 3008. (4507 1—3)

W dniu 26 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 379 w Sałaszach Smolińskich położonej, wyk. hip. l. 389 objętej Hrynia Midyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 80 złr. w. a.

Cena wywołania jest 334 złr.

Wadyum 16 złr. 70 ct.

Akt oszacowania wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest kuratorem Iwan Iwaniec ze Smolina.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 20 czerwca 1888.

L. 3482 (4490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż trzech czwartych części realności, w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hip. l. 523 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużników Majera, Mojżesza i Asriela Wagnerów własnej na zaspokojenie pretensyi Chany Chaji Wagner w kwocie 200 złr. wa. dnia 23 sierpnia, 25 września i 25 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 1386 złr. 75 ct. wa.

Wadyum wynosi 139 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono już poprzednio kuratorem ck. notaryusza w Zaleszczykach Antoniego Grotta, zaś dla masy leżącej Mojżesza Wagnera, ustanawia się kuratorem adwokata doktora Stoklasę w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 6 czerwca 1888.

L. 2819. (4502 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 200 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 105 rep. 118 w Cieplicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, Daniła Skrzydło własnej ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 2 sierpnia i dnia 30 sierpnia 1888, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 złr.
Zakład wynosi 45 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, dnia 2 czerwca 1888.

L. 2087. (4309 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 7 rat po 6 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 w Pokropiwnie położonej, wedle wyk. hip. l. 45 spadkobierców Łukasza Pomorożnika własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 24 sierpnia i 10 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 16 lutego 1888.

L. 3655. (4305 1-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 6 zł. 50 ct., i reszty sumy 77 złr. 38 ct. w. a. z przyn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Nosowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 78 Franciszka i Barbary Szurhajów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. galicyj. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie, dnia 24go sierpnia 1888 o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum 5prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tarnopol, 23 lutego 1888.

L. 3765 (4491 1—3)
Dnia 8go sierpnia 1888 wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 12go września 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 390 gm. Widynów objętej małol. po Łukieju Hrycaniuku spadkobierców Wasyla i Oleksy Hrycaniuku zastąpionych przez matkę i opiekunkę Tekienę Hrycaniuk własnej na rzecz Leizora Hendla pto 55 złr. z przyn.
Cena wywołania 180 złr.
Wadyum 18 złr.
Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw dr. Szafera w Sniatynie.
Sniatyn, 2 kwietnia 1888.

L. 4535 (4501 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia Michała Finzenbergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Władysław hr. Baworowski przeciw niemu i Franciszkowi Buczkowskiemu wniósł dnia 19 czerwca 1888 l. 3882 pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego z dnia 12 grudnia 1887 i zapłacenie czynszu w kwocie 275 złr. wa. w skutek którego pozwu termin do rozprawy sumarycznej na 10 sierpnia 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.
Gdy miejsce pobytu Michała Finzenbergera wiadome nie jest ustanawia się dla niego kuratorem Jana Moskala i temuż odnośny pozew się doręcza.
Wzywa się zatem Michała Finzenbergera, by kuratorowi informacyę do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.
Mikulińce, 14 lipca 1888.

L. 12546 (4495 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 złr. wa. z pn. przez Szymona Ehrlicha wywalczonej, przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dóbr Koło Tynieckie w okręgu ck. sądu powiatowego Skawina położonych, Franciszka Prochownika własnych, na wyznaczonych w tym celu 2. terminach licytacyjnych w dniu 21 sierpnia i 18 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu ck. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie w b. nr. 9.
Cenę wywołania stanowi suma 22522 złr. 31 ct. wa.
Wadyum wynosi 2253 złr. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze ck. sądu krajowego w Krakowie.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 maja 1888 na hipotekę weszli, ustanawia się adw. dra Leszko.
Kraków, 15 czerwca 1888.

L. 4123. (4489 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz Dawida Maister o 2700 złr. w dniach 8 sierpnia i 13 września 1888, zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności Borniha Reissberga w Swiętem, wyk. hip. 273.
Cena wywołania 220 złr.
Zakład 22 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie. Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można tu przejrzeć.
Radymno, 30 czerwca 1888.

L. 1668 (4318 1—3)
W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 sierpnia i 17 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 21 w mieście Andrychowie położonej według wykazu hip. l. 30 księgi grunt. kat. gminy Andrychów Feliksa Abständera własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej śp. Józefa Koswitzkiego w kwocie 2000 złr. z pn.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 3000 złr.
Wadyum 300 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Marcin Goyczak z Andrychowa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, 30 kwietnia 1888.

L. 7397 (4466 1—3)
Sokalski ck. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 18 września i 18 października 1888, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. 40 gminy kat. Sokala dłużnika Gabryela Dańca własnej celem zaspokojenia pretensyi Romana Manaszyńskiego w ilości 16 złr. 21 ct. wa. z przyn.
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 102 złr.
Wadyum zaś kwota 10 złr. 20 ct.
W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski ze Sokala.
Sokal, duia 21 czerwca 1888.

L. 5793 (4411 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 225 złr. wa. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49, w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 326 Mikołaja Tomków własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz W. hrb. Juliusza Korytowskiego dnia 23 sierpnia i 27 września 1888, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1750 złr. wa. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tarnopol, 24 marca 1888.

L. 2443 (4462 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 52 w Uściu zielonem położonej Dmytra Fedyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Herscha Grossa pto 200 złr. wa. z pn.
Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr. wa
Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla ewentualnych niewiadomych wierzycieli kuratorem Maxymilian Heldenburg z Monasterzysk.
C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 26 kwietnia 1888.

L. 5903 (4447 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat 23 złr. 53 ct., 372 złr. 95 ct., i 39 złr. 10 ct. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 286 i całej realności wyk. hip. l. 287 gminy Glinna objętej a dłużniczki Dośki Sarnickiej własnej tudzież realności wyk. hip. l. 289 tejże gminy Szymka Sarnickiego własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 1200 złr.
Wadyum 120 złr.
Kozowa, 30 grudnia 1887.

L. 1996 (4436 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 272 gminy katastralnej Husiatyn objętego przedtem Chaima Hollenberga obecnie zaś leżącej po nim masy spadkowej własnego na zaspokojenie pretensyi Nathana Goldenberga w kwocie 535 złr. wa. z pn. dnia 6 sierpnia i 3 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr. zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.
Wadyum wynosi 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 5 lutego 1888 do tabuli weszli kuratorem Leona Adlersteina tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Husiatyn, 6 maja 1888.

L. 3686 (4467 2—3)
Sokalski ck. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 1 sierpnia i 5 września 1888 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 70 gminy kat. Łuczyce współwłaścicieli Łucia Kolanko, Katarzyny z Klimkowiczów Sosnowiczowej, Pawła Kolanko i mał. Iwana Kolanke po 1/4 niepodzielnej części własnej celem zniesienia tej współwłasności.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2175 złr.
Wadyum zaś kwota 217 złr. 50 ct.
W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kolanko i niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Semetkowski w Sokalu.
Sokal, dnia 24 kwietnia 1888.

L. 16668 (4482 2—3)
C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Hirscha Mangla w kwocie 40 zł. w. a. wraz z procentem po 6pr. od dnia 16 lipca 1884 bieżącym, kosztami w kwotach 4 złr. 4 ct., 2 zł. 73 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. hip. l. 20 gminy Chełmiec objętej wedle karty B. poz. 1 dłużnika Michała Jurczaka własnej, na kwotę 5372 złr. 83 ct. w. a. oszacowanej w dwóch terminach dnia 20 sierpnia i 28 września 1888, każdym razem o godzinie 11 rano.
Wadyum wynosi 540 złr. w. a.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 16 lutego 1888.

L. 5916. (4442 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 6 zł. 67 ct., 88 zł. 99 ct. 4 zł. 80 ct., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 107 gminy Ceniów objętej Petra Fedczyszyn własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr..
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 5912. (4455 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 24 złr. 45 ct., 300 złr. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 162 gminy Krasna objętej Jacka Kobzistego własnej która odbędzie się w tymże sądzie dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 5917. (4457 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 8 rat po 9 złr. 44 ct., 124 złr. 23 ct. w. a., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 139 gminy Słoboda objętej Stefana Kinal własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem,
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 5900. (4452 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 16 rat po 18 złr. 13 ct. w. a. dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 323 gminy Wybudów objętej Justyny Furda i Hryńka Boczkowskiego własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 900 złr.
Wadyum 90 złr.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6584. (4458 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 40 zł. 60 ct., dozwolił przymusową sprzedaż całej realności, wykazem hipotecznym l. 597 i połowy realności wykazem l. 596 gminy Ceniów objętych a dłużniczek Marty Krawiec, córki Danyła; Marty Krawiec, wdowy po Danyle własnych, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 9 sierpnia 1888 o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 220 zł.
Wadyum 11 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 5915. (4459 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 15 zł. 63 ct., 206 zł. 96 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 402 gminy Słoboda objętej, Hawryły Swerhun własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 6589. (4460 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. 12 ct. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 143 gminy Złoczówka objętej, Naści Wolskiej własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1887.

L. 5914. (4453 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 6 rat po 8 zł., 139 zł. 82 ct., 14 zł. 67 ct. w. a., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 843, gminy Kozowa objętej Samuela Arona 2 imion Menkes i Süsli Menkes własnej, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Kozowa, 30 grudnia 1887.

L. 7619. (4477 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. galic. zakład kred. włość. w likw. we Lwowie sumy 52 złr. 20 ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 26 w Jaryczowie starym położonej, Stefana Kulika własnej w wyk. hip. 100 gminy Jaryczów stary zapisanej na dzień 16 sierpnia 1888 i na dzień 23 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 260 złr.

Poręczne 26 złr.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Majewski.

Lwów, 7 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 73 (4432 2—3)

In der Concursmasse des Moses Eisenklam wird zur Einvernahme der Gläubiger über die Seitens des Konkursmasseverwalters Juda Feldhorn beantragte Realisirung der Aktivforderungen der Masse, als auch über dessen Anspruch auf Entlohnung für die Mühewaltung der Termin auf den 10 August 1888 auf 10 Uhr Vor Mit. bestimmt.

Tarnopol, den 26 Juni 1888.

L. 8340 (4408 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samsona Zimmermana w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę s. krajowego Spędakowskiego w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Langera adwokata w Tarnopolu. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 lipca 1888 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 30 września 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30 październiка 1888 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze zgłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Z Rady ck. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 7 lipca 1888.

L. 75 (4494)

Podpisany komisarz upadłości Stanisława Sokołowskiego byłego kupca w Krakowie, zawiadamia wszystkich wierzycieli tej upadłości, którzy roszczenia swe zgłosili, że mogą przedłożony przez zarządcę masy adwokata dr. Schöna projekt rozdziału funduszów masy u komisarza konkursowego albo u zarządcy masy przejrzeć i odpisać i zarzuty przeciw takowemu ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego do dnia 1 sierpnia 1888 wnieść.

Kraków, dnia 3 lipca 1888.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Podwin.

L. 7606 (4488 1—3)

Celem wyboru członka wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej C. D. Hechtera w miejsce adw. dr. Krobickiego wyznaczam termin na dzień 30 lipca 1888 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli masy wzywam.

Chrzanów, 7 lipca 1888.

Komisarz konkursowy

dr. Małdziński.

L. 4656 (3497)

C. k. sąd obwodowy w masie rozbiorowej Nathana Vogla ze Stanisławowa w miejsce adjunkta Argasińskiego zamianował adjunkta Józefa Szymonowicza komisarzem konkursowym.

Stanisławów, 28 kwietnia 1888.

Konkursa.

L. 6029 (4427 3—3)

Konkrs

Odnośnie do konkursu w nrze. 161 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 15 sierpnia 1888 upływa.

Lwów, 10 lipca 1888.

L. 6714/pr. (4470 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta inspekcyi leśnej rangi X klasy dla okręgu lasowego w Przemyślu, ewentualnie innego z tutejszokrajowych okręgów lasowych z systemizowanemi dla urzędników państwowych tej rangi poborami i ryczałtem rocznym na opędzenie kosztów podróży i wydatków kancelaryjnych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 sierpnia br.

Ubiegający się o tę posadę, mają w myśl § 5 rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27 lipca 1883 nr. 137 dz. P. P. wykazać, że uzyskali kwalifikacyę wymaganą w myśl obowiązujących przepisów do służby techniczno-lasowej przy zarządzie lasów rządowych, i że odbyli co najmniej pięcioletnią praktykę w lasach rządowych lub większych lasach prywatnych, w końcu że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Podania zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyi wnieść mają petenci zostający w służbie rządowej za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś petenci na ręce c. k. Starosty, w którego powiecie stale przebywają, w wyznaczonym wyżej terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 13 lipca 1888.

L. 4474 (4493 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Mszanie dolnej systemizowana została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wa dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 16 sierpnia 1888 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 12 lipca 1888.

Kuratele.

L. 3354 (4474 2—3)

Dmytar Jartymiec z Niemirowa został uznany marnotrawcą. Kuratorem jego mianowany Teodor Kaliciński z Niemirowa.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 25 czerwca 1888.

L. 19236 (4498 1—3)

C. k. sąd miejski delegowany podaje do publicznej wiadomości, że c. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Joannę Rydel chorą na umysłe.

Kraków, 30 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 460 (4480)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Tureczka niżna i Tureczka wyżna powiatu sądowego Borynia, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do dnia 27 lipca 1888.

Sambor, 13 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14709 (4260 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Maryi z Misztalów 1 voto Jaremczuk 2 voto Kopciuch, postępowanie celem uznania za zmarłego nieobecnego Jana Misztala, urodzonego w roku 1802 31 maja, który wydaliwszy się w roku 1854 lub 1855 z Misztal ad Lisiejenny (sąd pow. Lubaczów) rzekomo z drzewem na spławach do Prus dotychczas do miejsca swego zamieszkania nie powrócił, wzywa wszystkich ktorzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, aby takową do dnia ostatniego sierpnia 1889 tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Michałowi Misztalowi udzielili, gdyż w przeciwnym razie wymieniony powyżej nieobecny za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, 21 kwietnia 1888.

L. 39344 (4492 2—3)

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej mianowicie:

w Sokalu dnia 6 września

w Stryju „ 11 „

w Kołomyi „ 13 „

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane, bez różnicy pochodzenia, a to:

1) pięcioletnie i starsze ze źrebiętami;

2) dwulatki;

3) jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1 i 2 kategoryi rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 złr. lub medal srebrny;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 złr. lub medal bronzowy;

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.

W kategoryi pod 3 wymienionej rozdane będa:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 złr. lub medal bronzowy;

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.

Warunki:

A) Klacze, krórych właściciele ubiegają się o nngrodę, a to klacze pełnoletnie ze źrebiętami, winny być przedstawione komisyi na miejscu premiowania i muszą być uznane za dobrze odżywione i staranie chowane.

Przy matkach źrebięta muszą być uznane za udatne, zaś klacz sama musi rokować, iż pozostanie dobrą klaczą rozpłodową.

Dwulatki i jednoroczne muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

B) Matki muszą być jeszcze przed czasem oźrebienia, dwulatki przynajmniej od roku, a jednoroczne od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę; okoliczność ta winna być stwierdzoną świadectwem Zwierzchności gminnej, potwierdzonem ze strony dotyczącego starostwa.

C) Przy klaczach pełnoletnich pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego lub własnego, należy udowodnić kartką stanowienia lub w inny wiarygodny sposób.

D) Właściciel premiowanej klaczy zobowiązać musi się pisemnie, zatrzymać ją jeszcze rok cały we własnej hodowli lub zwrócić otrzymaną nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 3 lipca 1888.

L. 6478. (4388 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie wekslowej Saula Orensteina przeciw Mikołajowi Winowskiemu pto 15 złr. wa. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mikołaja Winowskiego kuratorem adw. dr. Milgrom z substytucyą adw. dr, Dębickiego ustanowiony został.

Kołomyja, 16 czerwca 1888.

L. 1758 (4505 1—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Dawida Grünberga nieobjętej masy spadkowej po Ławrze Zajda o 39 złr. kuratorem Kazimierza Zajączkowskiego z Tomaszowiec i powołuje strony do rozprawy drobiazgowej na 19 lipca 1888 o godzinie 9 rano.

Wojniłów 3 maja 1888.

L. 13655 (4487 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie zawiadamia Agnieszkę Drwalową, z pobytu niewiadomą, opiekunkę małoletnich, Stanisława, Katarzyny i Agaty Drwalów, że przeciw nim, tudzież Piotrowi i Tomaszowi Drwalom, wniósł Jakób Drwal pozew z 18 czerwca 1888 l. 13655 o zniesienie współwłasności posiadłości whl. 157 ks. gr. gm. Wola rzędzińska objętej przez fizyczny rozdział zpn., że termin do ustnej rozprawy na dzień 30 lipca 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla niej kuratorem p. adw. dr. Szancera z substytucy adw. dr. Busia ustanowiono.

Pozwana ma osobiście się zgłosić, albo kuratorowi środki obronne wskazać, względnie pełnomocnika ustanowić, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1888

L. 7926 (4486 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Uljasza zawiadamia się, że pow. Towerzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 170 złr., na który termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi doręczono.

Z c. k. sądu pow. m. del.

W Sanoku, dnia 12 czerwca 1888.

L. 7937 (4485 1—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryannę Macner, Annę Sliwkę i Pawła Kozaka zawiadamia się, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pozew pto 85 złr. 42 ct. aw., na który termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Z c. k. sądu powiat. m. deleg.

Sanok, dnia 12 czewca 1888.

L. 4788 (4499 1—3)

Cf k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kantora, że Izaak Orner zapozwał go o 7 złr. 9 ct. i że w skutek tego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 3 sierpnia 1888 o 8 godzinie rano. Zaleca mu zarazem, by kuratorowi swemu adw. dr. Wiedigerowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

W Jaśle dnia 6 lipca 1888.

L. 7930 (4483 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Uljasza zawiadamia się, że sanockie powiatowe Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu pozew pcto 286 złr. 25 ct. aw. na który termin do rozprawy na 20 sierpnia 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

W Sanoku, dnia 15 czerwca 1888.

L. 7927 (4484 1—3)

Niewiadomego z życia ii miejsca pobytu Pawła Uljasza zawiadamia się, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto. 100 złr., na który termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 12 czerwca 1888.

L. 22947 (4345 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Miniewskiego, iż przeciw niemu wniósł Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie podanie o egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 70 w Zielonkach celem zaspokojenia sumy 6500 zł. aw. zpn.

Kuratorem ustanowiono dla Józefa Miniewskiego adw. dr. Koya w Krakowie z substytucyą adw. dr. Chmurskiego.

Kraków, 27 czerwca 1888.

L. 16304 (4338)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „August Raczyński dom bankowokomisowy w Krakowie„ (August von Raczyński Bank und Comissionsgeschäft in Krakau) którą używać będzie August Baczyński jako właściciel podpisując takową po polsku „August Raczyński" a po niemiecku „August von Raczyński."

Kraków, dnia 22 czerwca 1888.

L. 16847 (4336 1—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ryszarda ks. Czetwertyńskiego, że przeciw niemu wniosła Helena Brandowska pozew de praes. 20 czerwca 1888 l. 16847 o nakaz zapłaty sumy 1800 marek, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty doręczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Józefowi Mochnackiemu. Wzywa się Ryszarda ks. Czetwertyńskiego, aby swoje środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 czerwca 1888.

L. 29451 (4377 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Juliusza Tleckera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę zarządcy masy rozbiorowej zakładu zastawniczego i kredytowego przeciw niemu uchwałą z 9 lipca 1888 l. 29073 nakaz zapłaty sumy 10 złr. aw. zpn. wydany, i ten nakaz ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi ad. dr. Raresowi doręczony został.

Lwów, 10 lipca 1888.

L. 2482 (4367 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dawida w sprawie tabularnej o wydzielenie parcel z realności pod wyk. hip. l. 59 gminy Burzyn ś. p. Wojciecha Dawida własnej, utworzenia nowych ciał hipotecznych, kuratorem Walentego Wantucha, wójta.

Tuchów, 20 czerwca 1888.

L. 23571 (4471 2—3)

W sprawie Maryanny z Karbowskich Kościołkowej w Prądniku czerwonym przeciwko Michałowi Karbowskiemu pto 210 zł., ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Karbowskiego, kuratorem adw. dr. Koy w Krakowie, substytutem zaś adw. dr. Dadlez w Krakowie, jednocześnie zaś wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1888 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Michała Karbowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub sam sobie obrońcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki swego niedbalstwa ponosić będzie.

Kraków, 30 czerwca 1888.

L. 4464 (4465 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Feliksa i Maryę z Żukowskich małż. Pundyków, iż pod dniem 30 maja 1888 L. 4464 wniósł Chaim Hersch Madfes przeciw nim pozew o zapłacenie 50 złr., który ustanowionemu kuratorowi Frankowi Pundyk z Dorofijówki, doręczony i do rozprawy drobiazgowej na takowy termin na dzień 2 sierpnia 1888 o godzinie 8 rano wyznaczony został.

Pozwanych wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej złe skutki z tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Skałat, 26 czerwca 1888.

L. 23832 (4352 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Katarzyna Kokocińska wniosła w sądzie tutejszym na dniu 5 czerwca 1888 do l. 23832 przeciw Celinie Paygertowej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 5 zł. 31 ct. ze sumy wekslowej 120 złr. pochodzącej ze stanu biernego realności pod lk. 61¼ we Lwowie i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 sierpnia 1888 godzinę 11 z rana wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu Celiny Paygertowej wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dra Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy postępowania sądowego przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 16 czerwca 1888.

L. 3954 (4286 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Rodakowskiego, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwały tegoż sądu równocześnie zapadłej na prośbę o wykreślenie sumy 3000 zł. mk. czyli 3150 złr. w, a. względnie owej części tej sumy, która wedle Dom. 307 pag. 258 n. 62 on. i Dom. 307 259 n. 64 on. w stanie biernym dóbr Nikłowice jeszcze na rzecz Zygmunta Rodakowskiego jest zaprenotowana z nadciężarami za stanu biernego tych dóbr, jakoteż dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Roińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Maryańskiego.

We Lwowie, dnia 17 marca 1888.

L. 7170. (4431 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy, wzywa posiadacza zgubionego przez Kalmana Rubina weksla treści: Bohorodczany den 15ten Juli 1886 Pr. 55 fl. Ö. W. Am 15 Mai 1887 zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Fünfzig fünf Gulden Ö. W. den Werth er halten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wiktor Czepi in Bohorodczany Feibisch Haas angenommen Wiktor Czepi a tergo: Für mich an die Ordre des Herrn Kalman Rubin Werth erhalten Feibisch Hass, aby przedłożył takowy temuż sądowi najdalej do dni 45 inaczej bowiem ten weksel na ponowną prośbę Kalmana Rubina za amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 27 czerwca 1888.

L. 2501 (4310 3—3)

Jasielski sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szymańskiego, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku po Maryannie i Justynie Koczoniach z Dembowca, gdyż inaczej spadek przez ustanowionego kuratora Walentego Szymańskiego przyjętym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 656 (4400 3—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich wierzyby z mocy ustawniczego prawa zastawu do kaucyi służbowej p. Karola Bercharda z tytułu urzędowania jego jako c. k. notaryusza w Szczercu jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, te swoje pretensye w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya bez względu na ich możliwe pretensye dewinkulowaną i zezwolenie na wydanie jej właścicielowi udzielonem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie, dnia 23 czerwca 1888.

L. 13744 (4234 3—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 24 września 1886 roku umarła we Lwowie Agnieszka Eckstein, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czy i którym osobom prawo dziedziczenia przysługuje, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego, z prawami swymi do spadku tego wystąpić zamierzają, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, swe prawa dziedziczenia w sądzie tutejszym zgłosili, i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku niniejszego. którego kuratorem adw. dra Erazma Romanowskiego ustanowiono, z tymi którzy oświadczenie swe wniosą, i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną, i spadek im przyznany będzie, niezobjęta zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Lwów, dnia 30 maja 1888.

L. 1899 (4419 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych spadkobierców Katarzyny Elżbiety Purpur i niewiadomego z miejsca pobytu Filipa, Piotra Purpur, że Karolina Sasienowska, Karol Huber, Jan Huber, Katarzyna Wisch, Zofia Huber dnia 30 marca 1888 l. 1899 wnieśli przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 800 złr. W skutek tego doręcza się pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi Janowi Steinmetzowi w Weinbergen i wyznacza się termin do rozprawy na dzień 16go lipca 1888 godzinę 9tą rano.

Pozwani winni powyższemu zastępcy środki obrony udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Winniki 30 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Gdy nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Spółki rolniczej w Sanoku, zaregestrowanej z ograniczoną poręką, nie przyszło dla braku kompletu w dniu 6 b. m. do skutku, odbędzie się drugie

Ogólne Zgromadzenie

Spółki rolniczej w Sanoku w dniu 27 lipca 1888 o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku, które rozstrzyga, bez względu na ilość obecnych, większością trzech czwartych części głosów.

Porządek dzienny:

Rozwiązanie Spółki rolniczej i poruczenie dyrekcyi tejże przeprowadzenia likwidacyi. 4513

Sanok, dnia 8 lipca 1888 r.

Rada nadzorcza.

Sekretarz Józef Jordan. Przewodniczący F. Gniewosz.

Z drukarni W? Łozińskiego ul Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich